

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228. Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Sojusz Francji i Wielkiej Brytanji ostoją pokoju.

Mowa króla angielskiego w Buckingham-Palace.

Wizyta w Londynie dowodem żywotności „entente cordiale“.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Londyn, 17 maja.

Na cześć przebywającego w Anglii prezydenta republiki francuskiej Doumergue'a odbył się wielki uroczysty bankiet w pałacu Buckinghamskim, wydany przez króla angielskiego Jerzego. Na bankiecie obecnych było 150 najwybitniejszych osobistości Anglii, przedstawiciele dyplomatyczni, m. in. poseł polski oraz członkowie rządu angielskiego z premierem Baldwinem na czele.

Król angielski rozpoczął bankiet przemówieniem na cześć prezydenta republiki francuskiej, w którym oświadczył m. in.: „Przed 6-ciu laty miałem przyjemność z tego samego miejsca witać poprzednika Pańskiego, Panie Prezydencie. Wów czas dałem wyraz nadziei, że Francji i Anglii uda się wielkie dzieło restytucji oraz odrodzenia ducha, wzajemnego zaufania i solidarnej przyjaźni, która łączyła oba kraje podczas wielkiej wojny światowej. Od 20-tu lat rząd mój ściśle współpracuje z rządem Francji. Współpraca ta stała się coraz serdeczniejsza. Od czasu konferencji pokojowej wspólne wysiłki Anglii i Francji doprowadziły do licznych owocnych rezultatów. Dużo jeszcze czynić należy. Nasze kraje pomagają sobie tak w czasie wojny, jak i w czasie pokoju, to też należy mieć nadzieję, że współpraca ta na korzyść pokoju będzie i nadal kontynuowana. Wizyta Pańska, Panie Prezydencie, w Londynie jest wyraźnym dowodem żywotności entente cordiale, która tak szczęśliwie między naszymi krajami istnieje“.

ODPOWIEDZ PREZYDENTA DOUMERGUE'A.

Londyn, 17 maja.

Po przemówieniu króla Anglii na powitalnej uroczystości w Buckingham-Palace i po wzniesieniu przez monarchę toastu na cześć Francji i jej prezydenta, zabrał głos p. Doumergue, który m. in. oświadczył: „Słowa, wypowiedziane przez Waszą Królewską Mość, wykreślają dla współpracy naszych dwóch rządów program, do którego się bez zastrzeżenia przyłączam. Entente cordiale, którą tak szczęśliwie Dostojny Ojciec Waszej Królewskiej Mości związał i sojusz, który nastąpił w czasie wojny, połączył Francję i Wielką Brytanię nierozdzielnie i wzajemnie, które przyszłe pokolenia utrzymają w mocy, jako święty spadek po obecnej generacji. Nie bez wzruszenia przywołam na pamięć ową uroczystą godzinę, w której dwa wielkie narody o przyjaźni, zbudowanej na solidarnych interesach i wspólnych ideach liberalizmu i postępu ludzkiego mogły odmierzyć całą siłę i użyteczność swej harmonijnej współpracy. Stosunki, które się zacieśniły w czasie wojny miały zawsze charakter pełnego zaufania i serdeczności między obu narodami. Entente, która istnieje szczerze i otwarcie jest najlepszą gwarancją pokoju w Europie i nią zostanie. Połączymy wszystkie nasze wysiłki dla obrony, konsolidacji i organizacji pokoju, aby w Europie ugruntować epokę porządku i dobrobytu a światu oszczędzić powrotu strasznych wstrząśnień“.

CHAMBERLAIN I BRIAND.

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 17 maja.

Londyński korespondent „Petit Parisien“ dowiadyuje się, że Chamberlain i Briand poruszają w rozmowach sprawę za-

targu włosko-jugosłowiańskiego i zbadają prawdopodobnie, czy ich polityka w tej sprawie pozostawała w harmonii z polityką locarneńską.

„L'Homme Libre“ uważa, iż noty włosko-albańskie z dnia 14 maja wprowadza-

ją jeszcze większe powikłanie w zatargu włosko-jugosłowiańskim, gdyż przy podjęciu jakiegokolwiek dyskusji z Włochami Białogród mógłby być zgóry przeświadczony i swej przegranej.

Pyrrhusowe zwycięstwo nad niemieckimi nacjonalistami.

Reichstag przyjął ustawę o ochronie Republiki lecz prawica zastrzega zmiany na korzyść kaizera.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 17 maja.

Reichstag przyjął dzisiaj w trzecim czytaniu ustawę o ochronie republiki 323 głosami przeciwko 41. Przewodniczący stwierdził, że ustawa doszła do skutku prawomocnie, gdyż na sali było obecnych dwie-trzeci wszystkich posłów, a więcej niż dwie-trzeci obecnych oddało głos za

ustawą. Przeciwno ustawie głosowali komuniści, Völkische, Hitlerowcy i grupa Hannoverczyków.

Przed głosowaniem przywódca prawego skrzydła frakcji niemiecko-narodowej hr. Westarp złożył krótkie oświadczenie w którym zaznaczył, że frakcja niemiecko-narodowa jest w dalszym ciągu zdecydowaną przeciwniczką ustawy o ochronie

republiki, przyjęła jednak kompromis ze względu na to, że daje on możliwość przeprowadzenia w dalszych rokowaniach takich zmian w ustawie, które doprowadzą do skasowania najbardziej niesprawiedliwych i niesłusznych jej postanowień, jak np. par. 23 zwracający się przeciwko cesarzowi

W kuźni solidarności gospodarczej świata. Prace międzynarodowej konferencji ekonomicznej.

Zakończenie obrad w przyszłym tygodniu.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego“.

Genewa, 17 maja.

Praca w komisjach jest na ukończeniu. Komisja rolna przyjęła szereg rezolucyj, z których najważniejsze tyczą się rozwoju kooperatywy i kredytów rolnych.

Rezolucje przyjęto jednomyślnie, za wyjątkiem zastrzeżeń ze strony delegacji sowieckiej.

W komisji handlowej osiągnięto porozumienie, co do zniesienia zakazów i ograniczeń przywozowych i wywozowych, dalej, co do reglamentacji handlu i monopolów, stosunku do cudzoziemców, nomenklatury i stabilizacji tutejzich uproszczenia taryf.

Pozostaje jednak jeszcze sprawa najważniejsza, mianowicie polityka celna. Zdaje się wszakże, iż tutaj również kompromis jest na widoku, wobec uwzględnienia w pewnej mierze postulatów tak zwolenników wolnego handlu, jak i protekcjonistów i zaznaczeniu potrzeby taryf bardziej liberalnych.

Komisja przemysłowa zasiadać będzie

dzisiaj w celu zarejestrowania ugody, co do nacjonalizacji i statystyki.

Pozostaje jeszcze kwestia porozumień przemysłowych i kartelów, co do której państwa małe domagają się gwarancji swej niezależności ekonomicznej. Zastrzeżenie to popierane jest przez Włochy, oba wiążąc się monopolizacji surowców.

Dzisiaj lub jutro odbędzie się posiedzenie komisji koordynacji, która zgrupuje liczne i długie teksty różnych komisji i zharmonizuje ich brzmienie.

Posiedzenia plenarne rozpoczną się za pewne w sobotę, tak, że konferencja będzie mogła zakończyć swe prace w środku przyszłego tygodnia.

ZAGADNIENIA PRZEMYSŁU.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego“.

Genewa, 17 maja.

Komisja przemysłowa światowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przed południem obrady nad opracowanym przez komitet redakcyjny projektem rezolucji w sprawie racjonalizacji pro-

dukcji. Czterech przedstawicieli przemysłów krajów północnych: Danii, Szwecji, Norwegii i Finlandji przedstawili kontr-rezolucję, która zawiera mniej obietnic dla sfer robotniczych niż oficjalny projekt komitetu redakcyjnego. Obrady będą prowadzone w dalszym ciągu po południu.

Konferencja dr. Rietha z Briandem.



Niemiecki charge d'affaires dr. Rieth odbył znowu dłuższą konferencję z Briandem w sprawie kontroli międzysojuszniczej przy burzeniu twierdz niemieckich na wschodzie.

Wiść o odnalezieniu aparatu Nungessera i Coli okazała się znów fałszywą.

Paryż, 17 maja.

Wczoraj Paryż przeżywał znów momenty nadziei z powodu wiadomości o rzekomej napotkaniu na ślad jakoby aparatu Nungessera i Coli przez parowiec niemiecki „Max Weidtmann“. Wieczorem jednak otrzymano dokładne wiadomości, które nadziejom położyły kres.

Komunikat agencji Reutersa stwierdza, że samolot znaleziony wczoraj po południu nad morzem północnym, został zidentyfikowany jako bombardowy aparat floty

powietrznej brytyjskiej, należący do aerodromu w Norfolk. Aeroplan ten jeszcze dnia 14 b. m. zapędzony został na piaszczyste ławy Dogshead.

Aparat został w ciągu dzisiejszego rana przytransportowany do Kingslym. Udało się ocalić motor i inne wartościowe części składowe. Lotnicy już poprzednio ocaleni zostali przez łódź rybacką.

O losie Nungessera i Coliego oraz ich samolotu nadal niema żadnej wiadomości.

Anglja otwiera oczy na politykę Rzeszy. Niemcy są główną przeszkodą do pacyfikacji Europy. Problem traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

London, 17 maja.

Echo polsko-niemieckiego zaięgu, wywołanego z mowy bytomskiej wicekanclerza Hertga, odbiło się w artykule wstępnym londyńskiego „Times’a” z dnia 14 b. m., w którym wyrażona jest opinia, że należy w dalszym ciągu starać się o pacyfikację Europy, gdyż, jak się okazuje, bardzo jeszcze do niej daleko. Powołując się na mowę niemiecko-narodowych polityków i na manifestację Stahlhelmu w Berlinie, pismo londyńskie stwierdza, że właśnie Niemcy są tą główną przeszkodą, o którą rozbijają się wysiłki pokojowe Europy. Stanowisko, jakie zajmują politycy prawicowi w Niemczech, oddziaływa fatalnie na opinie państw zachodnich i temu tylko należy przypisać, że misja niemieckiego chargé d'affaires w Paryżu, dr. Rietl’a, u Briand’a w sprawie Nadrenji nie dała rezultatów.

Tego rodzaju opinia angielska wzbudziła w niemieckiej prasie silne oburzenie. Ostro polemizują z „Times’em” przedwzrostkiem organa prawicowe, jak „Der

Tag”, „Deutsche Tageszeitung” i „Lokal Anzeiger”. Charakterystyczne jest jednak, że „Tägliche Rundschau”, będący organem min. Stresemann’a, przyłącza się do ataków przeciwników prawicy, twierdząc, iż artykuł „Times’a” jest przygrywką do porozumienia francusko-angielskiego, jakie stanie w Londynie podczas wizyty prezydenta Doumergue’a. Zdaniem pisma berlińskiego treścią porozumienia tego ma być popieranie przez Anglię Francji w sprawie Nadrenji, wzajemian za przyłączenie się Francji do polityki brytyjskiej w Chinach.

GŁOS „GERMANJI”

Berlin, 17 maja.

„Germania” zamieszcza dzisiaj wstępną artykuł redakcyjny o **traktacie handlowym z Polską**. Poważny i znamieny ten artykuł zaczyna się od krótkiej polemiki z „Kurjerem Warszawskim”, w której „Germania” stara się udowodnić, że po przyjęciu ustawy o ochronie republiki i po usunięciu ministrów od udziału w zjeździe Stahlhelmu, nie można obecnie uważać

nacjonalistów za nieprzewycięzoną przeszkodę, o którą rozbija się traktat z Polską. Następnie „Germania” przychodzi do sprawy obecnych rokowań i oświadcza, że w Niemczech panuje wszędzie niewątpliwe i zdecydowane przekonanie zasadnicze, że wojna celna z Polską powinna się skończyć jak najszybciej. Żaden odpowiedzialny człowiek w Niemczech nie ma zamiaru zwalczania gospodarstwa polskiego i waluty polskiej przez przedłużanie wojny celnej. Wobec tego, że wywóz niemiecki do Polski stanowi tylko drobny procent całego wywozu niemieckiego, wywóz zaś polski do Niemiec stanowi trzecią część, a nawet połowę całego wywozu polskiego, „Germania” sądzi, że Polska bardziej, niż Niemcy, zainteresowana jest w doprowadzeniu traktatu do skutku. Dziennik oświadcza jednak obiektywnie i lojalnie, że zarówno ze względu na potrzeby przemysłu i handlu śląskiego i wschodnio-pruskiego, jak również i ze względów polityki zagranicznej, należy dążyć i Niemcom do kompromisu w tej sprawie.

Czang-Tso-Lin chce być Napoleonem Chin. Uchwała o proklamowaniu jego dyktatorem. Walki krwawe trwają dalej.

Polska Agencja Telegraficzna

Szanghaj, 17 maja.

Havas. Wojska południowe przeszły dotąd Jang-Tse w wielu punktach. Jak się zdaje, gen. Czang-Kai-Szek nie jest zdolny do podjęcia kontrataków.

Dalej donoszą o odzyskaniu przez wojska północne miasta Loyan. Pomiędzy od działami rewolucyjnymi gen. Fenga a wojskami Nankinu i Hankou doszło do porozumienia, w myśl którego układające się strony zobowiązują się i do wspólnego oporu wobec armii Czang-Tso-Lina.

Gen. Czang-Kai-Szek uprzedził rząd pekiński, że nie dopuści do zburzenia Hankou i że ewentualnie bronić będzie całego frontu nad rzeką Jang-Tse przez skierowanie swych wojsk na Su-Czeu.

Minister spraw zagranicznych rządu w Nankinie Wu wydał odezwe, w której oświadcza, że walka pomiędzy Nankinem a Pekinem byłaby walką bratobójczą.

DYKTATURA CZANG-TSO-LINA.

Paryż, 17 maja.

Z Pekinu donoszą, że obecnie toczą się

w prowincji Honan wielkie walki między wojskami komunistycznymi a wojskami północnymi.

Wojskom nacjonalistycznym udało się przekroczyć Yang-Tse koło Wu-Hu. Wojska Czang-Kai-Szeka poniosły klęskę. W piątek zgromadzą się w Pekinie dowódcy północnych wojsk chińskich, aby omówić sprawę naczelnego dowództwa. Przy tej sposobności ma być również powzięta uchwała proklamowania dyktatury Czang-Tso-Lina.

Trzęsienie ziemi w Jugosławii wyrządziło znaczne szkody. Ucierpiały trzy miejscowości na południe od Białogrodu

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Białogród, 17 maja.

Niedzielne trzęsienie ziemi przyniosło znacznie większe szkody materialne, aniżeli pierwotnie przypuszczano. Trzęsienie ziemi odczuwano w Krocacji, Bośni, Serbji i Białogrodzie. Centrum trzęsienia ziemi było 60 km. na południowy zachód od Białogrodu. W Białogrodzie szkody materialne są nieznaczne. W każdym razie zapadło się kilka kominów. Ludność w nieszczęsnej panice opuszczała domy. Większe szkody wyrządzone zostały na południe od Białogrodu. Najbardziej ucierpiała miejscowość Górna Milanowa gdzie prawie wszystkie domy zostały uszkodzone. Garnizon wojskowy tej miejscowości musi obozować pod gołym niebem. Rów

nież miejscowość Kragujevac została ciężko nawiedzona trzęsieniem ziemi. W Rudniku wiele domów zostało zniszczonych. Strat w ludziach nie było.

DORAŻNA POMOC.

(Agencja Wschodnia).

Białogród, 17 maja.

Rząd jugosłowiański przeznaczył większą sumę jako doraźną zapomogę dla poszkodowanych przez trzęsienie ziemi. W dniu wczorajszym król zwiedził kilka miejscowości, specjalnie dotkniętych trzęsieniem ziemi. Według dodatkowych wiadomości, w jednym z miasteczek, położonym o 90 km. na południe od Białogrodu, zaważył się wskutek wstrząsów szpital, grzebiąc pod gruzami 7 chorych.

Błyski śledztwa w mrokach tajemnicy pożaru warsztatów kolejowych w Warszawie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 17 maja.

Dochodzenie w sprawie pożaru w warsztatach na stacji Warszawa-Wschodnia trwa w dalszym ciągu.

Zagadkowy jest fakt, że w przeddzień pożaru praca w spalonej lakierni skończona została już o godz. 15-ej min. 30, pożar zaś wybuchł dopiero o godz. 4.30 rano, co wskazuje, iż niemal wykluczony jest moment przypadkowego zaproszenia ognia. Po obliczeniach okazuje się, iż w lakierni tej spłonęło około 20 wagonów osobowych, w tym wagon salonowy dyrekcji i wagon salonowy Marszałka Piłsudskiego.

Detonacje, jakie nastąpiły podczas pożaru, wynikały wskutek wybuchu zbiorników z niewielką ilością gazu świetlnego, które umieszczone były w wagonach osobowych. Płynów łatwopalnych z wyjąt-

kiem jednej beczki pokostu nie było, gdyż istnieje specjalna instrukcja, która zabrania umieszczania materiałów łatwopalnych w miejscach pracy, poleca natomiast umieszczenie ich w oddzielnych magazynach.

Lakiernie wagonów osobowych przeniesiono do sąsiednich warsztatów dla wagonów towarowych.

W sprawie odbudowy spalonych warsztatów toczą się obecnie w min. kom. rokowania, na których rozważana jest również sprawa przeniesienia warsztatów ze stacji Warszawa-Wschodnia w inne miejsce.

Straty, jakie wynikły wskutek pożaru nie są jeszcze obliczone dokładnie, w każdym razie wyniosą one około 1 miliona zł.

Sprowadzenie zwłok Słowackiego do kraju.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 17 maja.

Marszałek Piłsudski przyjął honorową prezesurę w Komitecie sprowadzenia zwłok ś. p. Juliusza Słowackiego poza to do komitetu tego wchodzi wicepremier Bartel, minister spraw zagranicznych Zaleski oraz minister W. R. i O. P. Dobrucki. W Komitecie paryskim zapowiedziało swój udział szereg wybitnych osobistości spośród społeczeństwa francuskiego z Poincarem oraz ministrem Bartlem na czele.

Bohater lotu Warszawa—Tokio kpt. Orliński uległ katastrofie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Wilno, 17 maja.

Głośny z lotu Warszawa—Tokio pilot wojskowy kpt. Orliński, uległ wczoraj wypadkowi podczas przejażdżki na motocyklu w okolicy Lidy.

Motocykl został zupełnie rozbity, zaś kpt. Orliński złamał obojczyk i doznał silnych obrażeń.

WYNIKI WYBORÓW W BIŁGORAJU.

Agencja Wschodnia.

Lublin, 17 maja.

Wybory do rady miejskiej w Biłgoraju przyniosły następujące wyniki: lista Nr. 1 — PPS — otrzymała 3 mandaty, Nr. 2, sjo niści, żadnego, Nr. 3, Związki Robotnicze 2, Nr. 4, Żydowscy ortodoksi 2, Nr. 5, klub żydowski 5, Nr. 6, Związek Ludowo-Narodowy 7 mandatów.

Dzieciom rachitycznym

naleca się kąpiel z dodaniem lizeczki plynu SILV - OZON - „MOTOR” (wyciąg ze świeżej kosodrzewiny). Silv-Ozon-„Motor” w płynie działa dodatkowo na zdrowie dziecka. Wystrzegać się tanich, lecz bezwartościowych naśladownictw — pozabawiających własności leczniczych.

Na widowni politycznej.

(Od własnego korespondenta).

SYTUACJA POLITYCZNA W KRAJU.

Dyrektor departamentu politycznego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych p. Światłowski, złożył sprawozdanie premierowi Marszałkowi Piłsudskiemu o wewnętrznej sytuacji w kraju.

INSPEKCJE MIN. SKŁADKOWSKIEGO.

W drugim dniu inspekcyjnej podróży minister Składkowski po wizytacji województwa stanisławowskiego, odwiedził gminę Tyśmienicka, gdzie dokonał lustracji i odbył konferencję w starostwie.

POLSKA NA KONGRESIE ROLNICZYM W RZYMIE.

29 b. m. rozpocznie obrady w Rzymie między narodowy kongres rolniczy, na który z Polski wyjadzie 70 przedstawicieli rolnictwa wielkiego, średniego i drobnego. Wyjazd nastąpi w dniu 20 b. mies.

P. GRABOWSKI W DRODZE DO RIO DE JANEIRO.

Sześć oddziału prasowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr. T. Grabowski, wyjechał do Rio de Janeiro. Przed odjazdem wizyte pożegnał wicepremierowi Bartłowi.

STABILIZACJA URZĘDNIKÓW.

Prezjdjum rady ministrów rozesało wszystkim ministrom okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji urzędników. Okólnik stwierdza konieczność przyspieszenia stabilizacji, której odwołanie wywołuje rozgorzenie wśród rzeszy urzędniczych. Okólnik podkreśla przeprowadzenie stabilizacji według zarządzeń rady ministrów z dnia 10 listopada 1926 r.

NOWE ODDZIAŁY BANKU GOSP. KRAJOWEGO.

W związku z ożywieniem życia gospodarczego kraju, Bank Gospodarstwa Krajowego postanowił założyć dwa nowe oddziały w Grudziądzu i Brześciu nad Bugiem. Otwarcie tych oddziałów nastąpi ma wkrótce.

WYCIECZKA FINLANDZKA DO POLSKI.

22 b. m. przybywa do Polski wycieczka z Finlandji z premerem Callio. W wycieczce bierze udział 15 osób. W Polsce zabawi ona 6 dni i zwieździ Kraków, Warszawę, Łowicz, Wilno i Puławę.

ZNIESIENIE WICEKONSULATU BRAZYLJI W ŁÓDZI.

Poselstwo brazylijskie komunikuje, że wicekonsulat w Łodzi został anulowany, a wicekonsul p. Kraszewski, przestał urzędować.

O NAPAD NA POSŁA ZDZIECHOWSKIEGO.

Śledztwo w sprawie o napad na posła Zdziechowskiego stanęło obecnie na martwym punkcie ponieważ cywilne władze śledcze nie otrzymały dotychczas od władz wojskowych żadnych informacji.

W kwestji udzielenia potrzebnych wiadomości oraz nadesłania aktów dochodzenia wojskowego zwracał się kilkakrotnie do właściwych czynników sędzi śledczy, a ostatnio z takim żądaniem wystąpił prokurator sądu okręgowego.

W SPRAWIE „STRAŻY NARODOWEJ”

Śledztwo w sprawie aresztowania członków „Straży Narodowej” (H. Polofskiego, W. Rajchla, T. Jabłońskiego, Z. Cesani, A. Góreckiego, B. Kępińskiego i L. Chaberskiego) prowadzi sędzi śledczy 2-go rewiru m. Warszawy, p. Jasiński. Sprawa cała wynika wskutek fałszywego oskarżenia członków „Straży Narodowej” przez niejakiego Konstantego Pamiętę, wydanego „Straży” za kradzież. Pamiętę w styczniu r. b. sąd okręgowy skazał na 6 miesięcy więzienia, obecnie zaś wytoczono mu również sprawę karną o sfałszowanie czeku.

CENNY DAR.

Maks Müller, poseł angielski w Warszawie, zaofiarował uniwersytetowi warszawskiemu 4-tomowe dzieło p. t. „Kigweda Lemita”, z komentarzami Shyunakarya, w swem własnym wydaniu. Maks Müller jest światowej sławy lingwista i pierwszym znawcą literatury indyjskiej.

WIZYTA W LONDYNIE.

Łódź, 17 maja.

Tradycyjna polityka Albionu, uprawiająca zasadę niedopuszczania do czyjkolwiek hegemonii na kontynencie europejskim, była jedną z głównych przyczyn owej, częstokroć zgola nieskoordynowanej w swych poszczególnych odchyleniach taktyki angielskiej po wielkiej wojnie. Szła ona już nietylko od podpisania traktatu wersalskiego, lecz nieomal natychmiast od chwili zawieszenia broni w kierunku biegunowo różnym wobec życzeń i dążeń Francji. Osobisty temperament p. Lloyd Georęa i wpływy jego najbliższego otoczenia owe tendencje polityki brytyjskiej, obawiającej się nadmierne go rozrostu wpływów oraz potęgi francuskiej w Europie, tembardziej wyjąskrawiły i wypukliły. W tej nieszczerzej atmosferze pozornego porozumienia na każdym kroku szachowano jeszcze krwawia ca po heroicznym zapasach, spustoszona przez hordy teutońskie sojusznice.

Lloyd George, zreczny a przewrotny polityk, umiał wykorzystywać słabe strony marzycielskiego idealizmu Wilsona, aby w toku pertraktacji pokojowych odosobnić Clemenceau. W ten sposób od zarania ery powojennej pozostawiano w gmachu traktatu wersalskiego lukę i wyrwy, przez które germańska irredenta miała otwartą drogę do podważania całej budowli. Wszystkie prawie klauzule traktatu stały się wkrótce czczą literą, niezdołną do wcielenia w życie. Zarówno sprawa reparacji, jak i rozbrojenia Niemiec oraz realnych gwarancji w postaci okupowanych terenów straciły swe istotne cele i znaczenie. Równocześnie ten sam system niekonsekwencji, a krótkowzrocznej chwilejności zastosowano względem Sowietów, dopuszczając nietylko do ugruntowania się definitywnego tej władzy bezprawia oraz terroru w samej Rosji, lecz zarazem torując jej drogi penetracji do innych krajów Europy przez kłótkowanie bolszewickich satrapów oraz sankcjonowanie tego régime'u nawiązaniem stosunków handlowych i dyplomatycznych.

W rezultacie Niemcy w szybkim tempie odzyskują dawne siły i dawne pretencje, a ich odwetowe plany coraz groźniej podkopują za taką hekatombę ofiar uzyskany pokój; Sowiety stanęły na nogach, krwawo zdusły wszelkie ze strony narodu rosyjskiego próby zrzucenia komunistycznego jarzma i — o risum teneatis, obte te potęgi, Niemcy i Rosja bolszewicka, właśnie Anglii zawdzięczającą swój niebezpieczny rozrost, złączyły się tajnym, skrzepionym żądzą zemsty przymierzem, którego ostrze godzi przedewszystkiem w światowe władztwo Wielkiej Brytanii... Bowiem jest faktem widocznym i niezaprzeczalnym, że bez współdziałania wielostronnego Niemiec, Rosji Sowieckiej nie byłaby w stanie z taką pewnością siebie i z takim efektem występować przeciw Anglii na terenie światowym. Ostatnie wypadki chińskie rzuciły snop światła w rozwarcie przez wichry nieprzewidywanych wydarzeń okna Foreign Office.

„Entente cordiale”, dzieło przewidującego Edwarda VII-go, to serdeczne porozumienie między Anglią i Francją, które wreszcie zgótowało przez czterdzieści lat spiskującemu imperializmowi germańskiemu olbrzymią klęskę, chwiała się w swych posadach. Serdeczność zastąpiły chłód i nieufność wzajemna. A jednak było jasne, że ostateczne zerwanie sojuszu Francji i Anglii stać się musi grobem traktatów i upadkiem pokoju, na tych dwóch mocarnych filarach opierającego swe istnienie. Nadzieje odwetowe Niemiec i światoburcze plany bolszewików nabrały też tonu i pewności siebie. Stosunki na terenie międzynarodowym gmatwały się coraz groźniej. Brzemienne rychła burza chmury przestroniły horyzont.

Na szczęście Anglia, zorientowawszy się w porę z ową zdumiewającą elastycznością, tak cechującą jej politykę, wnet przereformowała swe siły. Nastąpił szereg mistrzowskich posunięć, które osadziły w miejscu Niemcy i narazie zaszachowały potęgę Sowietów. Jednym z nich jest ponowne zbliżenie do Francji. „Entente cordiale” wtrzymać z zwycięsko niebezpieczną próbę czasu. Obecna podróż prezydenta Doumergue'a do Londynu, to wielka manifestacja polityczna. Głosy prasy angielskiej, witającej jego przybycie, stanowią żywy dowód nastrojów i poglą-

dów, jakie zapanowały po tamtej stronie kanału La Manche. Zrozumienie konieczności zacieśnienia, a nie rozluźniania sojuszu, stało się powszechne.

„Times”, nawiązując do wizyty prezydenta Doumergue'a w Londynie pisze: „Oczywiście p. Briand omówi przy tej sposobności z sir Austenem Chamberlainem szereg zagadnień i spraw z zakresu polityki zagranicznej. Rozmowy te nie będą miały jednak w najmniejszym choćby stopniu charakteru rokowań oraz niczego takiego, co by mogło spowodować

czyjkolwiek niepokoju. Bedzie to poprostu wymiana poglądów między dwoma meżami stanu, najgłośniejszymi rzecznikami i obrońcami zasad genewskich i locarnejskich i takimż wreszcie, którzy potrafili zementować przyjaźń osobistą przez owocną współpracę w dziedzinie sprawiedliwego i słusznego stosowania w praktyce zasad polityki przyjętej w Genewie i w Locarno”.

„Daily News” zaznacza, że między Francją a Anglią nie istnieją niezatfawne zagadnienia dyplomatyczne, nadając

się do dyskusji. Dziennik pisze dalej: „Entente francusko-angielska, oparta nie na programie wojny, lecz umacnianiu pokoju jest najlepszą gwarancją pacyfikacji Europy. Odkąd Francja i Wielka Brytania współdziałają ze sobą szczerze dla sprawy pokoju, Europa może nie obawiać się poważniejszego zakłócenia równowagi i spokoju”.

Oby przyszłość zrealizowała ten optymizm.

Czesław Gumkowski

ŚWITY POLITYCZNE.

Ku stabilizacji stosunków w Europie Środkowej.

Konferencja Małej Ententy w Jachimowie.

(własna korespondencja)

Jachimów, w maju 1927.

Majowa konferencja Małej Ententy rozpoczęła się tym razem na tle pięknego zimowego krajobrazu. Uroczą górzystą okolicą z lesistemi wzgórzami, otaczającą mi ze wszech stron potężny gmach hotelu Radium-Palace, gdzie obradują ministrowie trzech zaprzyjaźnionych państw, w ciągu jednej nocy gruntownie zmieniła swe oblicze wiosenne. Dziś od samego rana padał tak gęsty śnieg, iż zdawało się nam, że to nie majowa lecz co najmniej grudniowa konferencja rozpoczęła swe obrady.

O doniosłym znaczeniu obrad jachimowskich świadczy najlepiej zainteresowanie, jakie konferencja ta wywołała w kołach politycznych i w opinii publicznej całej Europy. Od dnia wczorajszego bez przerwy przyjeżdżają do Jachimowa coraz to nowe zastępy dziennikarzy, a dyrekcja hotelu „Radium-Palace” zmuszona była rozszerzyć swą centralę telefoniczną i urząd pocztowy, by umożliwić sprawozdawcom prasowym jak najsprawniejsze spełnianie ich obowiązków.

Zainteresowanie, jakie obecna konferencja Małej Ententy wywołała w świecie politycznym, jest zupełnie zrozumiałe, gdyż na porządku dziennym konferencji jachimowskiej znajdował się szereg aktualnych spraw, dotyczących ostatnich głośnych wydarzeń w Europie południowej. Mała Ententa powstała, jak wiadomo, przedewszystkiem w celu paraliżowania dążeń węgierskich do zmiany traktatów pokojowych. Dzięki solidarności wszystkich trzech państw sprzynferzonych, wszelkie usiłowania Węgrów w kierunku zmiany granic, skazane były zgóry na niepowodzenie.

Po podpisaniu węgiersko-włoskiego paktu przyjaźni Węgry wystąpiły ponownie na widownię polityczną. Kierownicy zagranicznej polityki węgierskiej wychodzą, jak się zdaje, z tego założenia, że popieranie dążeń włoskich na terenie międzynarodowym jest najlepszym środkiem do osiągnięcia rewizji traktatów pokojowych. Ponieważ Węgry są obecnie sprzymierzone z Italią, rząd węgierski uważa, iż obowiązkiem jego jest również popieranie Włochów w ich obecnym konflikcie z Jugosławią. Że podobne stanowisko rządu węgierskiego wywołać może poważne niebezpieczeństwo dla Jugosławii, nie trzeba chyba specjalnie podkreślać. Ale nie dość na tem. Jest rzeczą dla każdego zrozumiałą, że nowa orientacja polityki węgierskiej musi być w równej mierze niebezpieczna dla Rumunii i Czechosłowacji, które to państwa muszą być, rzecz jasna, zaniepokojone, widząc, jakie konsekwencje z umowy węgiersko-włoskiej wyciąga obecnie rząd węgierski. Artykuły refektorych pism węgierskich o celach traktatu rzymskiego rzuciły też ciekawe światło na stosunki włosko-rumuńskie, wywołując równocześnie wielkie rozczarowanie i rozgoryczenie w szerokiej warstwach społeczeństwa rumuńskiego. A kiedy prasa rumuńska na wywody dzienników węgierskich zareagowała, Włosi odnowiedzieli, że od swych sprzymierzeńców żądają kategorycznie posłuszeństwa i pełnego zaufania. Widać z tego, że Italia przypisuje daleko donio-

ślejsze znaczenie przyjaźni z Węgrami, niż z Rumunją. Jest rzeczą zrozumiałą, że Rumunja musi usilnie szukać sposobów obrony przed niebezpieczeństwem, jakie w stosunku do niej ukryte być może w traktacie włosko-węgierskim.

Paryski „Temps” przypisuje konferencji jachimowskiej doniosłe nad wyraz znaczenie, pisząc między innymi: „Mała Ententa odznacza się wielką elastycznością, albowiem wszystkim trzem państwom pozostawia wolną rękę w ich akcji na wewnętrznej i międzynarodowej arenie politycznej, zapewniając im równocześnie skuteczną współpracę w tych wypadkach, kiedy chodzi o obronę interesów wspólnych”. W dalszym ciągu „Temps” stwierdza, że Mała Ententa w chwili swego powstania nie była przeciw nikomu skierowana. Mała Ententa nie może je-

dnak dopuścić do zjednoczenia Austrii z Niemcami, nie może dopuścić do restytucji Habsburgów na Węgrzech, nie może wreszcie dopuścić do jakiegokolwiek zmiany traktatów pokojowych. Zachowanie i utrwalenie Małej Ententy leży w interesie pomyślnego i pokojowego rozwoju Europy środkowej.

Obecna konferencja Małej Ententy poświęciła szczególną uwagę sprawom gospodarczym, tak, że nawet niektóre piśma zagraniczne piszą o niej, jako o pierwszej konferencji ekonomicznej Małej Koalicji. Zdaje się już dzisiaj nie ulegać najmniejszej wątpliwości, że konferencja jachimowska jeszcze bardziej wzmożni pozycję Małej Ententy, będącej już od szeregu lat jednym z najpoważniejszych czynników pokojowych w Europie środkowej.

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

NIE POWODZI SIĘ SOWIETOM.

„Rzeczpospolita” (17 b. m.).

„Latwowiernych na „wygodne” koncesje albo na „korzystne” traktaty handlowe dziś już trudno znaleźć. Delegaci francuscy i angielscy po buńczucznych oświadczeniach przedstawicieli so wlekkich, spokojni i rzeczowemi pytaniami tak przycisnęli ich do muru, że ci zapomnieli języka w gębie ze zdumienia, skąd Europa tak dobrze jest poinformowana, jak wygląda przemysł i praca w Rosji sowieckiej.

BOJKOT WYBORÓW W MAŁOPOLSCE PRZEZ P. P. S.

„Robotnik” (17 b. m.).

„Od dłuższego już czasu zarządano to tu, to owdzie w województwie krakowskim częściowe „odmawianie” samorządu lokalnego na podstawie starej kurjalnej ordynacji wyborczej z epoki Habsburgów.

Ordynacja kurjalna z r. 1866 stwarza komiczną karykaturę reprezentacji gminnej.

W tych warunkach klasa robotnicza widzi przed sobą jedno tylko wyjście: bojkot. Ale bojkot nasz będzie bojkotem czynnym, nie biernym. Nie ograniczy się do tego, by robotnicy i pracownicy pozostali w domu w dniu głosowania. Przeciwnie, — rozpoczniemy akcję zgromadzeń i demonstracji, rozpoczniemy walkę przeciwko zafetowanym przeżytkom monarchii habsburskiej, wy dobytym ze składu rupieci przez Rząd, wyrosły z krwawego przewrotu. Dygnitarze, śledzący przy zielonych biurkach, przekonają się że Polska nie jest polem doświadczalnym”.

PRZESZKOLENIE PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH.

„Epoka” (17 b. m.).

„Samorzady miejskie, rozwijające się w specjalnie trudnych warunkach administracyjno-gospodarczych, zwłaszcza przed wojną, wobec zupełnej zależności od państw zaborczych nie rozporządzały dostateczną ilością wykwalifikowanych sił pracowniczych. Stan ten uległ wydatnemu pogorszeniu podczas wojny, gdy w związku z systemem przymusowej gospodarki i rozszerzeniem ingerencji państwa i samorządu w życie go-

spodarczem, napływ do służby publicznej odbywał się niekwasze wedle najlepszego doboru sli.

Rozróżnienie między kwalifikacjami niezbędnymi dla organizatorów pewnych gałęzi administracji, a kwalifikacjami na urzędników wykonawców — jest jednym z podstawowych zagadnień racjonalnej organizacji pracy w administracji państwowej i komunalnej.

Na polu personalnym leżą znaczne jeszcze możliwości rozwoju dla samorządu stolicy i głównych miast Polski, które muszą w najbliższym okresie przeskoczyć w duchu nowoczesnych postulatów nauki polityki komunalnej materiał urzędniczy i pracowniczy.

Sprawa wyszkolenia i przeszkolenia pracowników samorządowych staje się dziś jednym z najbardziej zasadniczych zagadnień reformy administracji komunalnej, nietylko u nas, ale i na Zachodzie.”

WOŁANIE O SEJM.

„Kury. Pol.” (17 bm.) z pow. artykułów p. Chacińskiego, przywódcy Ch. Dem. i p. Niedziałkowskiego z P. P. S-u pisze:

„Jeżeli rząd obecny postawił sobie za cel powołać „odzwyczaić” społeczeństwo od Sejmu, to trzeba przyznać, że udało mu się to w części. Szersze masy, politycznie nieświadome, zapominają, że było to zgromadzenie obradujące w Warszawie przy ul. Wiejskiej. W sferach pod względem politycznym bardziej wyrobionych nie odczuwa się braku nudnych zazwyczaj dyskusji sejmowych. Jest rzeczą zrozumiałą, że w takiej niebezpiecznej dla ustroju parlamentarno-demokratycznego sytuacji posłowie parlamentarzyści uważają za swój obowiązek „przypomnieć” ludności, że jednak Sejm, ciała ustawodawcze, jeszcze istnieją, że ich zwoływanie jest koniecznym w ustroju, jaki konstytucja przewiduje dla naszego państwa upominają się o prawa ciała ustawodawczych, z różnych wychodzących założeń.

To wołanie o Sejm jest objawem dla chwili naszej niezmiernie symptomatycznym, objawem ducha republikańskiego i demokratycznego, dopominającego się głośno o swoje prawa.

Cuda techniki w mistrzostwie imitacji przyrody.

Automaty, naśladowujące ludzi i zwierzęta.

Namiętność wynalazców 18-go wieku. Sławny „szachista”. Manekin siedliskiem człowieka. Genjalna mistyfikacja. Partja szachów. Gra Napoleona.

w) W związku z wielkiem powodzeniem, jakim cieszy się powieść „Szachista” H. Dupuy-Mazela zarówno w książkowym, jaki i w scenicznym oraz filmowym wydaniu, przypomina Ernest Laut, że jedną z namiętności XVIII-go wieku były automatyczne postacie ludzkie i zwierzęce, prawdziwe arcydzieła sztuki mechanicznej. We Francji mistrzem w tej dziedzinie był Vaucanson, którego „Dobosz”, „Fletnista”, a zwłaszcza „Kaczka” wprowadzały w zachwyt nie tylko zwykłych śmiertelników, ale nawet i „nieśmiertelnych” członków Akademii Umiejętności. W sprawozdaniach z posiedzeń tej poważnej instytucji naukowej czytamy, że „gra na flecie nie była dziełem jakiegos aparatu muzycznego, umieszczonego we wnętrzu automatu, lecz spowodowana była dmuchaniem mechanicznego człowieka w instrument oraz przebieganiem sztucznych palców po dziurkach fletu”. Ale za cudo wprost uważano powszechnie „kaczkę” Vaucansona, wiernie odtwarzającą wszystkie ruchy tego ptaka, automat ów bowiem „pływał, fruwał, jadł i nawet... trawił pokarmy, wydzielając resztki pożywienia w sposób normalny”.

Prym jednak bezsprzecznie przyznać należy sławetnemu „Szachistcie”, na którego pomysł wpadł węgierski baron Kampelen, pragnący skorzystać z ogólnego zamiłowania do automatów, by uratować kapitaną Wrońskiego, powstańca polskiego, ukrywającego się przed zemstą Katarzyny II-jej i wywieźć go poza granice Rosji. Wroński schronił się do majątku Kampelena, był wszakże tak ciężko ranny, że amputacja obu nóg okazała się konieczną, co naturalnie bardzo komplikowało plany ucieczki. Baron, zdolny mechanik-automator, postanowił wyzyskać tę okoliczność, że Wroński był doskonałym szachistą, by skonstruować odpowiedni manekin, w którym łatwo umieścić swojego okaleczonego gościa. Nikt nie mógł podejrzewać mistyfikacji, gdyż cały automat był tak mały, że normalny człowiek nie

był w stanie się tam w żaden sposób schować. Biedny powstaniec szybko wyczuł się swojej roli i potrafił przez kilka godzin pozostawać bez ruchu w tem nowym więzieniu. Rozgłos manekinu stał się coraz większy, aż wieść o nim doszła do uszu carowej, która wyraziła życzenie rozegrania z manekinem partji szachów, wobec czego Kampelen udał się bezzwłocznie ze swoim „automatem” do Petersburga. Katarzyna, również nie przypuszczająca ani na chwilę, że właściwie partnerem jej jest „buntowszczyk” gorliwie przez nią poszukiwany, partję przegrała, i to nawet pod każdym względem, gdyż baron wprost stamtał udał się wraz z Wrońskim zagranicę. „Automatyczny szachista” produkował się w ciągu prawie 30 lat w różnych krajach Europy, budząc wszędzie łatwo zrozumiałe podziw, tem większy, iż kapitan polski wykształcił się stopniowo na niezwykłego mistrza szachowego.

Kampelen znajdował się w 1809-ym roku w Wiedniu jednocześnie z Napoleonem, który sam namiętny szachista,

zaprzagnął zmierzyć się z manekinowym przeciwnikiem. Napoleon, widząc, że grozi mu mat, uczynił niespostrzeżenie, jak mu się zdawało, podwójny ruch. Automat cofnął nieprawidłowo posuniętą figurę na początkowe miejsce i partja rozgrywana była w dalszym ciągu; cesarz próbował raz jeszcze „naprawić” swoją sytuację, lecz znów został natychmiast skorygowany. Przy trzecim oszustwie rozgniewany manekin, a raczej ściślej mówiąc, Wroński, zrzucił szachownicę na podłogę — Napoleon, nie mogąc gniewać się na automat za brak poszanowania dla majestatu monarszego, roześmiał się i uznał za zwyciężonego.

Kampelen, po śmierci Wrońskiego, znalazł wprawdzie zastępcę, lecz karjera aparatu zakończyła się wkrótce żałośnie, ponieważ gra przestała być tak doskonałą, jak przy poprzedniku, a nadomiar złego imitator ów zdradził swoją obecność w manekinie, co, rzecz oczywista, wywołało szalony skandal i uniemożliwiło wszelkie dalsze popisy.

Wiadomości z całego świata.

Kult przyrody w Japonji.

w) Pan Lacroix wygłosił na posiedzeniu Francuskiej Akademii Umiejętności nader interesujący referat o nowym prawie japońskim, ustanawiającem najtroskliwszą opiekę nad dziełami natury. Pewne doliny, góry, lasy, rzeki etc., a nawet niektóre rodzaje zwierząt zaliczone zostały do kategorii absolutnie nietykalnych zabytków narodowych.

Pan Lacroix dodał, iż miał możność, przekonać się w czasie swojego pobytu w Japonji, że nauczyciele tamtejsi prowadzą uczniów w pewnych porach roku na wieś, by zapoznawać ich metodą pogładową z prawami estetyki przyrody.

Nowy środek na cukrzyce.

w) Na dorocznym kongresie chirurgicznym, odbywającym się w Berlinie, odczytany został referat o nowym środku na cukrzyce, zwanym „Horment”, a wynalezionym przez słynnego prof. Noordera z Frankfurtu, jednego z największych niemieckich internistów dzisiejszej doby. Jest to preparat syntetyczny, znacznie tańszy od „insuliny” i mający formę pigułek, co znacznie ułatwia leczenie.

Prof. Noorden zakomunikował o swoim wynalazku teraz dopiero, kiedy cały szereg doświadczeń dowiodł, że „Horment” jest lekarstwem nietykko skutecznym, ale i absolutnie nieszkodliwym.

GEORGE MEREDITH.

(144)

Evan Harrington.

Astoryzowany przekład z angielskiego
Zofii Popławskiej.

(Ciąg dalszy).

Nigdy w życiu Harrieta nie odczuwała podobnej ochoty przyłożenia klapsa na czymś policzku. Odeszła zadana. Z drugiej strony nadszedł Andrzej, oczarowany niespodziewanem przeistoczeniem się hrabiny w dziewczynkę. Wrócił — głuptas — by raz jeszcze na nią spojrzeć. Zastanowiwszy się, poskromiła swoją żywiość: silna jej druga natura zwyciężyła: pozostała jednak świeża i chwilami potrafiła być filuternie pieszczotliwa: więc zaczęła Andrzeja gaskać i pieścić i zajmować się nim, dokuczając mu lekko za zaślepienie w żonie i zbyt uległość w domu. Wyciągnęła do niego paluszki: niech spróbuje jak smakują. Muszę wyznać prawdę: ponieważ pana Duffiana nie było pod ręką, hrabina w przystępie zwykłej ziemskiej szczęśliwości pragnęła przejrzeć się w naturalnym zwierciadle kobiety: mianowicie — w twarzy mężczyzny. Mężczyzny kłęczącego, oczywiście. A chociaż mały mężczyzna nie jest właściwie mężczyzną, a mały siostry nie powinien być brany w rachubę, to jednak może być rodzajem reflektora. Parę dowcipów, przystosowanych do podniebienia Andrzeja, doprowadziło do natychmiastowego usidlenia go.

Powiedział:
— Przecież ja ciebie nigdy nie polowałam, Lui!

A ona, z pikanterją delikatnego irlandzkiego akcentu:

— Więc dlaczego nie chwytasz sposobności za ogon?!

Absolutna niewinność z obu stron — upewniam was!

Ale zechciejcie zauważyć, jak zdra-

dziecka rzeczą jest głupota! Andrzej nie zrozumiał Luizy i nie od razu spełnił to, co powiedziała. Gdyby był tak zrobił, rzecz odbyłaby się bez świadków. Stało się, iż dzięki złoce Harrieta była przytem obecna...

— To nie były twoje usta, Lui! — powiedział Andrzej.

— O! moje usta! Mam je dla wybranych! — odpowiedziała.

— Doprowadzasz człowieka do tego, że chciałby...

Palce Andrzeja schwyliły za czub jego własnej głowy — gdy nagle wyrosło przed nim widmo sprawiedliwości! Prawdziwy nicpoń z niego! Andrzej wiedział, że jest nicponiem, ponieważ po raz pierwszy od ślubu widok żony sprawił mu przykrość. Jest to komedia i nie powinienem mówić wam kazania o życiu: Ale zmuszony jestem powiedzieć, że maż musi być człowiekiem niezłomnym, a szwagierka osobą bez skazy, jeżeli okoliczności zmuszają ich do przebywania pod jednym dachem. Ona mu tak przypomina żonę! Albo, znając warunki jego życia — przemawia tak, jakby była jego żoną prawie! On może zapomnieć, że nie jest jego żoną... Do tego... tak łatwo uniknąć pierwszych zetknięć, które są właściwą przeskoda. Ale cóż za pożytek mówienia o tem cnotliwym pokoleniom? Stały mój błąd polega na przypuszczeniu, że piszę dla zepsutych ludzi, którzy nas spłodzili.

Zauważcie jednak różnicę między mężczyzną i kobietą! Zawstydzony Andrzej przyznał się do swego nikczemnego czynu: uśmiechał się żałośnie... Hrabina natomiast zerwała się i pokazując siostrze jej męża, spytała, co ona o tem myśli?! Następne zdanie, powiedziane ozięble, dotyczyło krawcowej. Jeżeli nie było to niewinnością — to czem było?...

Muszę tu pomimo wszystko stwierdzić, że opowiedziana powyżej scena, aczkolwiek niewinna i jak można się domyśleć pociągająca tylko drobne konsekwencje lub żadne, w rezultacie sprawiła tyle, że protestancka hrabina de Saldar rzuciła

się w objęcia kościoła rzymsko-katolickiego! Jeden mały żarok!...

Trudno w to uwierzyć, ale mówiono mi, że pewna dama zlamala sobie nos na żwirowanej ścieżce. Straszne przykłady, jak ten, który opowiedziałem, są ostrzeżeniem, żebyśmy chodzili ostrożnie. A co do żartów — nigdy nie należy bawić się krwią i kośćmi.

O matrony angielskie! zechciejcie być miłosierne! Patrzcie na tego oto Andrzeja Cogglesby, który kochał żonę jak własną duszę, a nienawidził prawie jej siostry — w dziesięć minut ta ostatnia zawróciła mu głowę. Przez cały dzień chodził po domu myśląc z przerażeniem, że Harrieta może zażądać rozwodu.

Ale ona nie należała do kobiet, które tak czynią. Postanowiła tylko zrobić jedno: mianowicie, pojechać z Luizą do Lymport, a pozbywszy się jej raz z mieszkania, nigdy nie pozwolił jej tam wrócić w roli rezydentki — bez względu na to, co się stanie.

Wątpię czy inny wzgląd niż groźba dzielenia się stanem posiadania małżeńskiego przyspieszyłaby wyjazd Harriety do tej znielowidzonej miejscowości. Pojechała: nie chciała spuszczać oka z Andrzeja. Zbliżała się do starego magazynu, z każdym krokiem wynioślejsza dla męża. Evan Harrington nad drzwiami! Tu hrabina, która miała czas odzyskać dawną kobiecość, doznała dreszczów. Weszli i udali się do pani Melowej, zostawiając służącego na czatach. Evan był niewidzialny. W sklepie jakiś mężczyzna z jadem zawieszonym na ramionach objaśnił, że pan Harrington ma zwyczaj wychodzić ze sklepu o piątej.

— Z tem wszystkim — djabełnie dobry zwyczaj! — powiedział Andrzej.

— Tak sir! — przemówił do niego inny, występując naprzód. — Święta racja pańska! Pan Andrzej Cogglesby? Miałem kiedyś przyjemność spotkać pana w Fallowfield. Pamięta pan pana Perkinsa? Adwokat, nie słodownik. Czy zrobi mi

Ze świata mody.

MODNE OBUWIE.

Kwestja obuwia niemniej, a może znacznie więcej jest ważna od kwestji nowości sukienki, lub kapelusza. Pomijając bowiem względy estetyczne, równe we wszystkich trzech wypadkach, wchodzi tu w grę jeszcze jeden ważny czynnik — wygoda. Z tem trzeba się liczyć. Pomijając więc różne wybryki mody, do których w miarę możliwości, trzeba się zastosować, powinno się mieć w repertuarze zawsze wygodne sportowe pantofle na niskim obcasie, trwałe, mocne, odporne na wilgoć, a przy naszym klimacie jest szczególnie ważne.

Najlepsze są sportowe brązowe pantofle z chromu, albo z gienzy, jeśli ktoś ma specjalnie wrażliwe nogi. Dla kobiet pracujących, lub zmuszonych dużo chodzić, pantofle takie są niezbędne. Przy tem do angielskiego kostjumu, lub płaszcza nieprzemakalnego żadne inne nie są już lepsze.

Dopiero mając je — można pomyśleć o jakimś obuwiu fantazyjnym.

A fantazja szewców, stwarza wielkie pokusy. Na witrach sklepów z obuwem widzi się istne cacka. Szczególnie modne są połączenia zamszu i skóry kodylowej w różnych kolorach, np. z zamszu ciemno - popielatego skórka odcieniu beige. Poza tem — kombinacje kolorów popielatego z czerwonym i niebieskim, beige z brązowym i t. p. W pantoflach wyplatanych spotyka się wszystkie kolory tęczy. Ogólnie biorąc, czysty popielaty kolor wychodzi już z mody. Zastępuje go jasno-zielony, albo szarawo-beige, w każdym razie kolory niejednolite, często ożywione jaskrawymi przybraniami.

Pantofelki plecione z paru kolorów mają tę dobrą stronę, że dają się zastosować do wszystkich prawie letnich sukienek i zawsze są eleganckie.

W tym roku wracają także skazane od paru lat na niełaske pantofelki płócienne, z płótna szarego i beige. Będzie się je nosiło w pełni lata, pod warunkiem, że będą wykończone kolorową skórka. Powróć ten można nazwać szczęśliwym, jest to najwygodniejsze obuwie podczas letnich wpałów.

U. N.

pan łaskę i wyjdzie pan ze mną na chwilę?

Andrzej wyszedł z nim na ulicę.

— Czy wie pan o szczęściu, jak spotkało pańskiego młodszego przyjaciela — Zapytał adwokat Perkins. — Tak ach! doskonale! Czy uwierzyłby pan, że człowiek zdrowy na umyśle zgodził się w dalszym ciągu zostać żebrakiem? Nie? Hh! Otóż, panie Cogglesby, muszę panu wyznać, że trzymam w ręku dokument, którym pan Evan Harrington cały odziedziczony majątek przelewa na lady Jocelyn i że otrzymałem od niego rozkaz przeprowadzić to natychmiast i za wiadomości lady Jocelyn, jak tylko testament zostanie ogłoszony, uprawomocniony i t. d. Przypuszczam, że zrobił się strzeżenia na korzyść długów pozostawionych przez ojca. Jak pan myśli?

— Myśle, sir, myślę... — powiedział Andrzej, pochylając ku niemu głowę jak oburzony ptak: — „myśle, że to nikczemny kretyn skoro tak robi! a pan jesteście stary lotr, że mu do tego pomagasz!”

Zostawiając adwokatowi Perkinsowi przyjemność strawienia sądu, na który sam się napraszał, Andrzej hałaśliwie wszedł do sklepu.

Rozdział XLV.

W którym sklep staje się środkiem atrakcji.

Z pierwszym tchnieniem nocy majowej galopował Evan przez oświetlone księżycem pagórki Beckley. Na szczycie, górującym nad drzewami, parkiem i strumieniem wierzchołek Evana zatrzymał się, jakby z przyzwyczajenia, parsknął, wydał bokl, zaś pan jego zapatrzył się w oświetloną księżycem rozległą dolinę. Po chwili mknął już dalej po gładkiej kredowej ścieżce ku zarosłym trawą przestrzeniom. Tu zwolnił kroku, a dojechawszy do pierwszych samotnych dworców miasteczka, zastukał gałką spicrutu do bramy jednego z nich. Wnet ukazał się jakiś mężczyzna, uklonił się i wziął lejce.

(D. c. n.)

Co dzień niesie?

Maj
18
Środa

DZIŚ: Feliksa Kapuc. M.
JUTRO: Piotra Celestyna

Wschód słońca 3.39.
Zachód słońca 19.24.
Wschód księżyca 20.56.
Zachód księżyca 6.57.
Długość dnia 16.44.
Przybyło dnia 7.34.

Zgon burmistrza m. Cieszyzna.

Kondolencje Magistratu m. Łodzi.

W związku ze śmiercią ś. p. d-ra Jana Michejdy, burmistrza miasta Cieszyzna, który zmarł w Skoczowie w dniu 14 maja 1927 roku — Magistrat wysłał w dniu wczorajszym następującą depeşe kondolencyjną:

„Wydział miasta Cieszyzna
Cieszyzn.

Wzruszeni do głębi śmiercią wybitnego działacza i dzielnego pioniera polskości na Śląsku, ś. p. d-ra Jana Michejdy — przesyłamy tą drogą Wydziałowi oraz pozostałej rodzinie wyrazy ubolewania i żalu.

Prezydent m. Łodzi
w zastępstwie **Wacław Wojewódzki**”.

OPŁATY ZA PODANIA SKŁADANE PRZEZ POBOROWYCH.

Władze administracyjne otrzymały za wiadomościem, że w myśl decyzji władz powiatowych, poborowy, który przed wystąpieniem do wojska składa podanie o zwolnienie na zawarcie związku małżeńskiego, nie jest zwolniony od opłaty za podanie.

Podanie takie obowiązuje ta sama opłata co przy innych, a mianowicie zł. 3 za podanie i po 50 gr. od każdego załącznika. (b)

BILETY POWROTNE NA KOLEJACH.

Kasy biletowe na obu dworcach kolejowych (Łódź - Kaliska, Łódź-Fabryczna) oraz kasy polskiego biura podróży „Orbis” sprzedają już począwszy od b. tygodnia bilety powrotne dla osób, wyjeżdżających do Widzewa, Andrzejowa, Żakowic, Poluszek i Tomaszowa.

Bilety te, stanowiące udogodnienie dla podróżujących, ważne są tylko w ciągu dnia ich wykupienia do godziny 12 w nocy, a więc jeden tylko dzień na pociąg wykule. Zaś na pociągi pośpieszne ważne są tylko pod warunkiem, że pasażer wykupi bilet dodatkowy. (r)

Przegląd poborowych w Łodzi.

Dziś na komisję poborową Nr. 1, przy ul. Traugutta 10, winni stawić się poborowi rocznika 1905 odroczeni z art. 53-a ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej (jedyni żywiciele) oraz z art. 7-a — b (uczniowie i studenci).

Jutro na komisję tę zgłaszają się poborowi rocznika 1906, zamieszkałi na terenie I komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E i F.

Na komisję poborową Nr. 2, przy ul. Łąkatnej 82, zgłaszają się dziś poborowi rocznika 1906, zamieszkałi na terenie V komisariatu policji, o nazwiskach na litery T, U, W, Z, i Ż. Jutro zaś poborowi tegoż rocznika, zamieszkałi na terenie VIII komisariatu policji o nazwiskach na litery A, B, C, D, E, i F.

Ze starostwa łódzkiego dziś zgłaszają się w P. K. U. Łódź-powiat, poborowi wszystkich roczników podlegających stażowi w roku bieżącym, zamieszkałi w gminie Kruszów; jutro zaś poborowi zamieszkałi w gminie Brójec. (i)

NOCNE DYŻURY APTEK.

Dziś w nocy dyżurują apteki: F. Wólcickiego (Napiórkowskiego 27), W. Danielskiego (Piotrkowska 127), P. Hniczkiego (Wólczańska 37), L. Kwebera (Plac Wolności 2), Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

Po wizycie prezydenta Rzplitej w Łodzi.

Telegram hołdowniczy władz samorządowych.

Gratulacje z całego kraju dla bohaterskiego 28-go pułku „dzieci łódzkich”.

W odpowiedzi na nadesłaną onegdaj depeşe p. Prezydenta Rzeczypospolitej z wyrazami podziękowania za zgotowane Mu w Łodzi przyjęcie — Magistrat w dniu wczorajszym wysłał telegram następującej treści:

„Pan Prezydent Rzeczypospolitej
Zamek — Warszawa.

Głęboko wdzięczni za łaskawe słowa Pana Prezydenta — wraz z całą ludnością Łodzi raz jeszcze wnosimy okrzyk: Prezydent Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki niech żyje!

(—) Prezes Rady Miejskiej
doktór **Bolesław Fichna**.

(—) Prezydent Łodzi
w zast. inż. **Wacław Wojewódzki**”.

DALSZE GRATULACJE.

Z okazji wręczenia sztandaru bohaterskiemu pułkowi okrytemu chwałą w pamiętne dni walk na polach Radzymińskich nie mogąc przybyć osobiście, przesyłam w imieniu miasta Radzyna i swoim najserdeczniejsze życzenia.

St. Marszał — burmistrz.

Walecznemu 28 p. S. K. zapisanemu zaszczytnie w ostatnich dziejach naszego miasta śle gmina miasta Sokala serdeczne życzenia z okazji wręczenia chorągwi pułkowej.

Janowski — Komisarz Rządowy.

Nie mogąc uczestniczyć w podniosłej uroczystości poświęcenia chorągwi pułkowej w dniu 15 maja r. b. przesyłam imieniem Rady Miasta Stanisławowa serdeczne życzenia walecznemu pułkowi Strzelców Kaniowskich.

Chawaniec — Prezes Rady.

Nie mogąc osobiście przyjąć udziału w Waszej uroczystości w imieniu obywateli miasta Kowla przesyłamy bohaterskiemu 28 p. S. K. życzenia dalszej sławnej służby dla dobra Ojczyzny zapewnienia wdzięcznej pamięci czynów dokonanych przez pułk w obronie Kowla.

Przewodniczący Rady Miejskiej
Wałgórski.

Prezydent Miasta — **Drojanowski**.

Bohaterskiemu 28 p. S. K. w dniu uroczystości poświęcenia chorągwi pułkowej najserdeczniejsze życzenia śle Polski Czerwony Krzyż, Okręg Łódzki.

Przesyłamy gorące życzenia i dumni jesteśmy, że główne tradycje Kaniowskiej bitwy są imieniem i impulsem 28 p. S. K. Żałujemy, że z powodu spóźnionej pory osobiście udziału wziąć nie możemy.

Związek Kaniowczyków
Prezes **Gattawski**.

Rządowy projekt reorganizacji systemu podatkowego.

Co powiedział wiceminister skarbu delegacji przemysłowców łódzkich?

W całokształcie spraw interesujących żywo i bezpośrednio dotyczących sfery gospodarczej Łodzi — kwestia reorganizacji systemu podatkowego w Polsce wybitnie zajmuje miejsce. Sprawa ta łączy się bowiem z aktualną obecnie kwestią pożyczki zagranicznej, która również w poważnym stopniu Łódź interesuje.

W celu zapoznania się z projektami rządu w tej dziedzinie i przedstawienia szeregu zasadniczych postulatów Łodzi, udał się do Warszawy pp.: prezes Krajowego Zw. Przem. Włók. Babiacki i mec. Pawłowski. Zostali oni przyjęci na dłuższej konferencji przez wiceministra skarbu p. Góre, który, jak wiadomo, po odejściu prof. Kemmnera z Polski, mianowany został przewodniczącym specjalnej komisji, która zajęła się opracowaniem szeregu zasadniczych i głębokich zmian, jakie będą musiały być wprowadzone w polskim systemie podatkowym. Delegacji

przemysłu łódzkiego przedstawił wiceminister skarbu szereg postulatów, które winny być w pracach rządowej komisji wzięte pod uwagę. Jeżeli chodzi o podatek obrotowy — to winien on być obniżony i o jednej stawce dla wszystkich. Należy, zdaniem delegacji, przeprowadzić przymus prowadzenia ksiąg handlowych oraz wziąć pod uwagę, że obecna wysokość podatku jest w istocie swej znacznie wyższą, a to z uwagi na dzisiejsze warunki kredytowe w państwie.

W odpowiedzi na te postulaty wicemin. Góra oświadczył, że Min. Skarbu zdaje sobie sprawę z tego, że podatek obrotowy w obecnej jego formie jest nieodpowiedni. Powinien on być jednolity, bez zróżniczkowania. Jeżeli podatek ten miałby się ostać — postulaty przemysłu łódzkiego musiałyby być wzięte pod uwagę przez komisję rządową. Co do podatku dochodowego, to konieczne jest zmniejszenie progresji stawki, przyciągnięcie większej liczby osób opłacających ten podatek. Dalej wicemin. Góra zapoznał delegację łódzką ze szczegółami tego podatku, opartego na wzorach francuskich i zapewnił ich o przychylnym stanowisku rządu wobec zgłoszonych postulatów. (e)

UKARANI WROGOWIE HIGJENY.

Komisariat Rządu na m. Łódź zawiadomił Wydział Zdrowotności Publicznej (Oddział Sanitarny), iż na podstawie protokółów Dozorów Sanitarnych właściciel domu przy ul. Stary Rynek 10, Linski Henoch za utrzymywanie swej posesji w stanie anty-sanitarnym skazany został na karę 7 dni bezwzględnego aresztu, którą odbył w areszcie Urzędu Śledczego.

Również za anty-sanitarny stan posesji skazany został Edward Cell, Piotrkowska 182 na 15 zł. grzywny, a Zysman Ajzyk, Cegielniana 59, za anty-sanitarny stan sklepu z mięsem skazany został na grzywnę 20 zł.

PRAKTYKA NA KOLEJACH PAŃSTWOWYCH DLA PODOFICERÓW ZAWODOWYCH.

Na skutek interwencji władz wojskowych, władze kolejowe węzła łódzkiego otrzymały okólnik z Ministerstwa Kolei, na mocy którego cenzus naukowy dla podoficerów zawodowych przy przyjęciu na praktykę kolejową został określony — 3 kl. szkoły średniej lub 7 kl. szkoły powszechnej.

W razie, gdyby kandydat nie posiadał wymienionego cenzusu, obowiązany jest złożyć egzamin z zakresu 3 kl. szkoły średniej. (u)

Święto pułkowe w 4 pułku art. ciężkiej.

Przebieg uroczystości żołnierskich.

Nader udanie wypadły wszelkie imprezy, przygotowane przez dowódcę i korpus oficerski 4 p. a. c. dla uczczenia święta pułkowego. Raut z tańcami 14 b. m. zgromadził w salach kasyna przy ul. 6-go Sierpnia 86 licznych gości, a ochozca zabawa trwała do białego dnia. Wieczór uświetnili artyści Teatru Miejskiego w Łodzi, zwłaszcza Pizewońska i Krzemieński piękną deklamacją, Bielecowa z artystem odśpiewaniem pieśniami i arjami operowymi, Bielcz i Mroziński pełną humoru czią kabaretową.

Dnia 15 maja o g. 2-iej odbył się w świetlicy obiad żołnierski, w którym wzięli udział D-ca oraz wszyscy oficerowie służby czynnej i rezerwy 4 p. a. c. Odczytano depeşe gratulacyjne, nadesłane z o-

kazji święta pułkowego przez Marszałka Piłsudskiego oraz licznych przedstawicieli wojskowości i władz. Po obiedzie odbyły się ostatnie zawody sportowe oraz wręczenie nagród zwycięzcom z wszystkich konkurencji. Nagrody w postaci srebrnych i emalowanych papierosnic, przyborów do pisania, teczek, popiersi, pistoletów, zegarków, mapników i wielu innych przedmiotów zostały ofiarowane przez d-cę pułku, pułkownika Junosze-Szaniawskiego, Korpus Oficerski oraz Spółdzielnię pułkową.

Sprawozdanie z zawodów, które cieszyły się ogromnym zainteresowaniem sportowej publiczności Łodzi, znajdziemy w dziale sportowym.

Puls

Do nabycia w perfumeriach i drogeriach.

WODY KWIATOWE
TRWAŁE WYKWINTNE ZAPACHY
WODY KOŁOŃSKIE

WYKAD FABRYCZNY
WARSZAWA
11
MIERZONA

KINO Dom Ludowy ul. Przejazd 34.

Dziś! — — Dziś!
Arcydzieło filmowe p t
Królewski Lowelas
Przygody płocheho księżatka
W rolach głównych największe sławy ekranu
Ricardo Cortez i Adolf Menjou.
Ceny miejsc: W dnie powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł. I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.

Tym wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok

JÓZEFA PIESTRZYŃSKIEGO

majstra rzeźniczego

a wszegółności przewielebnemu Duchowieństwu z księdzem kapelanem Joachimowskim na czele, członkom chóru przy kościele św. Krzyża, Cechowi i Związkowi Rzeźniczemu, czeladnikom rzeźniczym, tym, którzy na barkach swych ponieśli drogie nam zwłoki do grobu oraz za licznie nadesłane wieńce składa serdecznie „Bóg zapłać“

Pogrążona w smutku rodzina.

Zarząd Kasy Chorych nie będzie rozwiązany.

W końcu ub. miesiąca Okręgowy Urząd Ubezpieczeń nadesłał z Warszawy Łódzkiej Kasie Chorych pismo w sprawie przyspieszenia terminu nadesłania mu bilansu Kasy Chorych m. Łodzi. Od dotrzymania ostatecznego terminu 15 maja uzależniono dalsze istnienie zarządu, któremu Okręgowy Urząd groził rozwiązaniem. Po odbytem w tej sprawie specjalnym posiedzeniu zarządu Kasy uchwalono zażądać od dyrekcji kasy przyspieszenia tempa prac nad bilansem. Jednocześnie zaś interwenjowała w Warszawie specjalna delegacja, która uzyskała też przedłużenie terminu, w którym bilans ten może być wykończony, do dnia 1 czerwca. Wobec tego, że prace nad wykończeniem bilansu prowadzone są przez dyrekcję w tempie szybkim termin 1 czerwca zostanie dotrzymany — Kasie Chorych m. Łodzi żadne komplikacje ani rozwiązanie władz — nie grożą. (e)

Detaliści łódzcy w walce o koncesje.

Wczoraj powróciła z Warszawy specjalna delegacja sekcji winno-wódzanej przy stow. kupców-detalistów, która wzięła udział w walnej ogólnokrajowej konferencji. Przedmiotem narad była sprawa koncesyj alkoholowych, ponieważ na terenie Województwa Łódzkiego szereg kupców otrzymało wypowiedzenia tych koncesyj, przyczem wypowiedzenia objęły koncesjonariuszy, którzy od lat posiadają je. Obecnie Min. Skarbu nie zamierza zrealizować wypowiedzeń tych i najprawdopodobniej koncesje zostaną sprolongowane do 31 grudnia 1927 r. W tym celu w poszczególnych ośrodkach przeprowadzona zostanie specjalna ankieta, a to w celu zebrania dokładnych danych statystycznych na których mogłaby się oprzeć interwencja u Min. Skarbu Czechowicza. Również i koncesjonariusze alkoholowi w Łodzi przeprowadzą tę ankietę w jaknajkrótszym czasie, poczem dopiero odbędą się ostateczne narady. (e)

KWARTALNE ZEBRANIE TOW. „SOKÓŁ“.

Dnia 25 b. m. odbędzie się pierwsze kwartalne zebranie członków Tow. „Sokół“ Łódź 1. przy ul. Nawrot 23. Na zebraniu tem w myśl § 10 statutu towarzystwa odbędzie się uroczyste przyjęcie nowych członków.

ZE ZWIĄZKU LUDOWO-NARODOWEGO.

Dziś w środę o godz. 7 wiecz. w lokalu własnym przy ul. Nawrot 36, odbędzie się zwykłe zebranie polityczne, na którym p. radna W. Credo wygłosi referat o działalności na terenie Rady Miejskiej. Wstęp dla członków Z. L. N. i wprowadzonych sympatyków.

WYSTAWA KWIATOWA.

Centralny Polski Związek Ogrodników oddział w Łodzi urządza w dniach 21—28 maja w Miejskiej Galerii Sztuki jubileuszową wystawę kompozycji kwiatowych znanego w naszym mieście artysty-ogrodnika W. Salwy. Protektorat nad wystawą objęli wiceprezydent W. Wojewódzki i starosta A. Rzewski. Wystawa powyższa wzbudziła zrozumiałe zainteresowanie wśród szerokich warstw ludności naszego miasta.

Za spokój duszy

Inżyniera TEOFILA TYRAKOWSKIEGO

odprawiona zostanie msza św. dnia 19 maja r. b. o godz. 9,30 w kościele św. Krzyża przy ołtarzu Matki Boskiej Częstochowskiej, na którą serdecznie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych

Żona i syn.

Eleonora Dobrowolska

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami zasnęła dnia 17 maja 1927 roku, przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dnia 19 maja r. b. na stary cmentarz rzymsko katolicki o godz. 4 po poł., z domu żałoby przy ul. Inżynierskiej № 1 (Rzeźnia Miejska), o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych w nieutulonym żalu stroskani

Mąż, córki, zięćlowie i wnuczka.

Zagadnienia higieny na polu międzynarodowym.

Polska Grupa Stow. Międzynarodowego Lekarzy Higienistów w Warszawie.

Dnia 12 maja r. b. odbyło się w Warszawie w lokalu Państwowej Szkoły Higienicznej zebranie organizacyjne grupy polskiej Stowarzyszenia Międzynarodowego Lekarzy Higienistów, zawiązanego w Genewie w r. 1924. Dotychczas zorganizowane zostały następujące grupy na rodzaje: angielska, belgijska, brazylijska, bułgarska, czesko-słowacka, duńska, fińska, francuska, holenderska, niemiecka, norweska i węgierska — obecnie zaś przybywa grupa polska.

Członkami Stowarzyszenia Międzynarodowego Lekarzy Higienistów — w myśl statutu, zalegalizowanego w 1924 roku u władz szwajcarskich — są lekarze, którzy wyjeżdżali zagranicę na zjazdy międzynarodowe, organizowane przez Sekcję Higieny przy Lidze Narodów, jak również lekarze, zajmujący wysokie stanowiska w administracji sanitarnej poszczególnych państw.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi.

Zapis kandydatów na kurs pierwszy.

Państwowa Szkoła Włókiennicza w Łodzi z wydziałami: przedziałniczym, tkackim, farbiarsko-wykończalniczym i mechanicznym przyjmuje na kurs I kandydatów, posiadających świadectwa ukończenia 4-klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, przez Państwo uznanej, albo 7-klas szkoły powszechnej. Ponadto do Szkoły Włókienniczej przyjmowani są kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia szkoły rzemieślniczo-przemysłowej. Tacy kandydaci składają egzamin sprawdzający z języka polskiego, matematyki i rysunków odręcznych.

Dla kandydatów, którzy wymaganiom egzaminu sprawdzającego nie odpowiadają, istnieje przy Szkole Włókienniczej

przejściowo, roczny kurs przygotowawczy, na który przyjmowani są na podstawie egzaminu sprawdzającego także kandydaci, posiadający świadectwa ukończenia 3 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, przez Państwo uznanej lub 7-klas szkoły powszechnej. Kandydaci, którzy ukończyli 5 lub 6 klas szkoły średniej ogólnokształcącej państwowej lub prywatnej, przez Państwo uznanej, są przyjmowani na kurs I bez egzaminu wstępnego.

Zapis rozpocznie się 1 czerwca 1927 r. Informacji udziela Kancelaria Szkoły, Łódź, ul. Żeromskiego 115 w godzinach od 10 rana do 12-iej w południe.

TEATR POPULARNY.

„Stare miasto“

sztuka mieszczańska w 4-ach aktach i Dominika.

Sztuki w rodzaju wystawionej nie na scenie Teatru Popularnego „Stare miasto“ Fr. Dominika nigdy nie traci na znaczeniu, ani na aktualności. wierają bowiem te pierwiastki, które wyznaczają sztukę dla szerszych kręgów. Mają zatem żywą, immanentną wartość, w którą wplecione są białe tańce, wesołe śpiewy, tryskające humorem dowcipy, a obok tego siadają ogromnie wiele pierwiastki czającego, moralnego. I w tem też ich wielka wartość, i dlatego są one wszędzie mile widziane przez uczeszcza do teatru publiczność, która obok przyjemnej nad wyraz rozrywki — znak także pożyteczną dla siebie strawę chowa.

Historja pięknej, dobrej, a w tej w słońcu dobroci naiwnej Marysi Kulikowej, pokochawszy niewinnym, gorącym serduszkim zaufała „narzeczonemu“ kowi Krynickiemu, który wykorzystując jej naiwność, wyludził ostatnie groszki z jej kieszeni i pijatyki w wesołej, godnej kompanii, jest jakby z życia wzięta. I dziś jeszcze spotyka się na każdym kroku takich naiwnych Marysi i takich „narzeczonych“, jak Wicek Krynicki. Sztuka Dominika otworzy może niejedną wiodową oczy, stanie się dla niej przestrzega! „Stare miasto“ zatem nie przestęga i bawi równocześnie. B. rozmaitością typów, będących jakby weni fotografiami spotykanych w każdym mieście jego mieszkawców. Poczysz od starej straganarki p. Teresy Kowej poprzez całą „zgraną i dobie kompanię“ Wicka ze Zdzisławem Obiedką na czele — wszystko to postaci ży naturalne. Dlatego „Stare miasto“ po ba się zawsze i długo jeszcze nie będzie schodzić z repertuaru scen popularnych.

Grana była sztuka z życiem i zmiennym. Główną rolę kobiecą odegrała p. Bronowska, wkładając w postać Marysi dużo, bardzo dużo wdzięku i uczucia. Obok niej wyróżniła się, jak zawsze Zielińska jako „mamusia“ Kulikowa. Widać o grze artystki już nie będzie, bo co? Kto raz widział p. Sabinę na scenie wie, że ta wytrwała i ulubiona artystka zawsze jest powodem gorących wacyj ze strony publiczności. Słabsza była (ale tylko ze względu na duży program) p. Bronowskiej i Zielińskiej) p. Sabinę w roli Wici. Epizodyczna Zuzi odegrała z życiem i prawdą p. Bronowska.

Role męskie obsadzone były wyjątkowo. Długo niewidziany na scenie aktor Pilarski odtworzył znakomicie Wicka, stwarzając typ zdeprawowanego i moralnie upadłego człowieka. Role panionów Wicka oddali pp. Kalinowska i Urbańska. Ten ostatni jako „hr. Zdzisław“ niebieski, co to ni stęje ni orzę, doskonali. Silne wrażenie robiła p. Puchałska, a natomiast kaskadownego śmiechu wywoływał p. Kulewski, któremu w udziale przypadły dwa starego Maczkowskiego i żyda. Kuplety aktualne z życia Łodzi były rano oklaskiwane. P. Skowroński nieuczciwie włożył w rolę Józka Krynickiego a p. Gałęcki dał dobrą sylwetkę Niesieckiego.

Całość, dzięki grze artystów i reżyserji p. Urbańskiego — robiła wyjątkowo sympatyczne.

Kiedy bezrobotny traci prawo do zapomóg.

W myśl instrukcji otrzymanych przez Obwodowy Fundusz Bezrobocia, bezrobotny pracownik umysłowy nie może otrzymać zapomogi jeżeli: 1) nie przyjmuje odpowiedniej pracy, wskazanej mu przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy; 2) podał nieprawdziwe dane co do warunków uprawniających go do otrzymania zapomogi; 3) dobrowolnie rozwiązał stosunek najmu pracy; 4) utracił pracę wskutek okoliczności powstałych z jego winy i powodujących natychmiastowe wydalenie z pracy; 5) mając prawo do zasiłków, nie zgłosił we właściwym terminie tego prawa lub nie wyzerpał służących mu zasiłków i wreszcie jeśli nie stosuje się do przepisów instrukcji lub też postanowień, wydanych na jej podstawie. (b)

ILE PIENIEDZY MOŻNA WYWIEZĆ Z KRAJU?

Izba Skarbowa komunikuje, że każdy turysta wyjeżdżający z Polski w celach turystycznych lub innych zagranicę, uprawiony jest do zabrania na zasadzie uzyskanego paszportu bez specjalnego zezwolenia sumę 1000 zł. w zlocie, względnie jej ekwiwalent w obcej walucie. Zależnie od czasu pobytu zagranicą, względnie od celu wyjazdu. Izba Skarbowa wydaje pozwolenie na wywóz większych sum z kraju. Pozwolenie na wywiezienie sumy do 2000 zł. w zlocie, wzgl. jej ekwiwalent w innej walucie jest ufatwione i odbywa się odrębnie. Pragnący zabrać z sobą większą sumę musi wnieść do Izby Skarbowej uzasadnione podanie. (b)

Projekt nowego systemu zapalania latarni ulicznych w Łodzi. Próby z automatycznymi zapalnikami.

Gazownia miejska swego czasu projektowała wprowadzenie w Łodzi automatów do zapalania latarni ulicznych. Sprowadzono już do Łodzi 50 automatycznych zapalników, które zastosowano narazie dla próby.

Okazało się, że Łódź posiada specjalnie dużą ilość opalarek gazowych, wobec czego dla zastosowania automatów należałoby podnieść ciśnienie gazu o 40 mm., w tym wypadku bowiem automaty mogą działać. Wobec tego gazownia miejska zasięga opinii u specjalisty dr. Schrotha w Dreźnie, który wyjaśnił, że wobec tak wielkiej ilości opalarek konieczne jest dla uruchomienia aparatów wprowadzenie również aparatów do mierzenia ciśnienia gazu.

Aparatów takich dla Łodzi potrzeba byłoby 95, co pociągnęłoby za sobą koszt w wysokości około 10 tysięcy złotych. Ze względu na elektryfikację miasta która obejmie wkrótce całe śródmieście, wiele aparatów stałoby się bezużytecznymi. Gazownia miejska postanowiła zatem wstrzymać założenie automatów i sprowadzenie aparatów do mierzenia ciśnienia gazu do lata b. r. W tym czasie będzie opracowany dokładny plan elektryfikacji miasta.

Obecnie gazownia otrzymała już polecenie z Magistratu m. Łodzi rozpoczęcia prób z automatami, które odbędą się w miesiącu czerwcu i lipcu, na takich ulicach, na których ciśnienie gazu jest najniższe. Pierwszą ulicą, na której będą przeprowadzone próby, będzie ulica

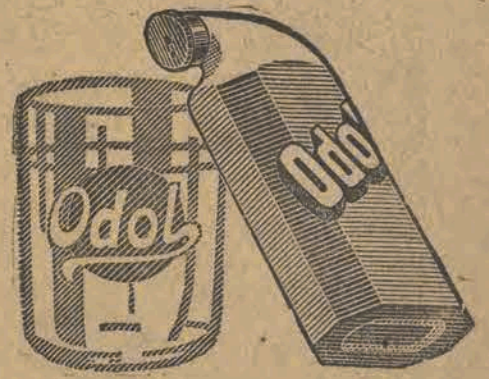
Rzgowska. W razie gdyby próby wypadły dodatnio, nastąpi realizacja automatów do zapalania latarni ulicznych.

Automaty mogą być wprowadzone całkownie dopiero w początkach przyszłego roku dlatego, że instalacja automatów wymaga usunięcia rur cienkich oraz, że w wypadku zastosowania automatów należy zwolnić z pracy 30 latarników, powiększając tym sposobem liczbę bezrobotnych w Łodzi.

Z tego ostatniego względu Magistrat m. Łodzi projektuje całkowite wprowadzenie automatów w roku przyszłym, licząc się z możliwością otrzymania większej pożyczki na zatrudnienie bezrobotnych. (i)

ŻĄDANIA PODWYŻSKOWE W PRZEMYŚLE RZEŹBIARSKO-KAMIENIARSKIM.

Chrześcijański Związek Zawodowy wystosował pismo do przemysłowców rzeźbiarsko-kamiennarskich, w którym żąda podwyższenia płac dla rzemieślników i robotników, motywując żądania wzrostem drożyzny. Ponieważ zarobki rzemieślników i robotników obniżyły się do minimum, robotnicy zmuszeni są za pośrednictwem Chrześcijańskiego Związku Zawod. zwrócić się do swych pracodawców z żądaniem podwyższenia płac o 30 proc. wszystkim pracownikom, zatrudnionym w tym przemyśle. Termin odpowiedzi upływa w dniu 21 maja r. b.



Wystarczy poprostu rano, w południe i wieczorem wypłukać usta Odolem i oczyścić nim zęby, aby zachować przyjemny zapach z jamy ustnej i ochronić ją przed procesami gnilnymi, co stanowi nieodzowny warunek utrzymania zębów w stanie pięknym i zdrowym. — — —

ZATARG KOMINIARSKI ZAOSTRZA SIĘ.

Onegdaj pracownicy kominiarscy proklamowali strajk protestacyjny z powodu nieuwzględnienia ich żądań przez pracodawców.

Ponieważ i ten środek zawiódł, związek postanowił proklamować strajk zwykły, poczynając od czwartku, jeśli do tego czasu zatarg nie zostanie zlikwidowany na korzyść pracowników.

Jednocześnie zarząd związku przesłał zawiadomienie o strajku Magistratowi w Łodzi, Komisarjatowi Rządu i innym instytucjom ponieważ wstrzymanie wycieru kominiów grozi poważnymi konsekwencjami dla ludności, a w pierwszym rzędzie pożarem. (b)

KURJER SPORTOWY.

Propaganda sportu w woj. łódzkim.

Okólnik p. wojewody Jaszczółta do władz miejskich.

P. wojewoda Jaszczółt zwrócił się ze specjalnym okólnikiem do komisarzy rządu, Magistratu, starostów i burmistrzów miast w sprawie propagandy sportu. W okólniku tym zwrócono uwagę na doniosłe znaczenie organizowanej na czerwiec r. b. we Lwowie I-iej ogólnopolskiej wystawy sportowej. W celu pójścia na rękę organizatorom tej imprezy p. wojewoda Jaszczółt polecił władzom przesłać spisy wytwórców przyborów sportowych na terenie województwa łódzkiego, a to z uwagi na fakt, iż komitet organizacyjny

wystawy sportowej zamierza w związku z wystawą podjąć usiłowania zmierzające do ujęcia przemysłu i rzemiosła sportowe go w ramy specjalnej organizacji zawodo wej. Akcja wojewody Jaszczółta obejmuje wszystkie wytwórnie zarejestrowane i niezarejestrowane na terenie województwa.

W okólniku swym wojewoda Jaszczółt z całym naciskiem podkreśla doniosłe ogólnopolskie znaczenie rozwoju sportu i wychowania fizycznego, którego, jak wiadomo, jest protektorem i opiekunem.

Zawody sportowe w wojsku.

Bogaty program.

Z okazji święta pułkowego 4 p. a. c. w Łodzi zorganizowano cały szereg zawodów sportowych ze wszystkich dziedzin sportu wojskowego.

12 maja odbył się bieg okrężny konny na przestrzeni 20 km., w którym zwyciężyli: 1) plut. Ostaszewski, 2) ogn. Tomecki, 3) ogn. Ochrym.

W zawodach strzeleckich oficerów, utrudnionych z powodu złych warunków atmosferycznych, pierwsze miejsce w karabinie zajął kpt. Kossakowski, wybijając 134 punkty, drugie por. Pogorzelski. W rewolwerze zwyciężył por. Kochanowski.

Zawody podoficerskie w strzelaniu z karabinu przyniosły zwycięstwo: 1) Adamkiewiczowi, 2) Maciejewskiemu i 3) Borysinkowi, zaś z szeregowych: Czajce, Falkenbergowi, Kukulikowi Baliczakowi i Mosowi.

Ciekawe były rozgrywki zespołów strzeleckich o nagrodę przechodnią, ofiarowaną przez dowódcę pułku, w postaci brązowego medalionu Marszałka Piłsudskiego. Obecnie zdobyła nagrodę 8-a bateria.

Kulminacyjnym punktem zawodów była hippika. Na specjalnie wybudowanym torze wyścigowym o 10 przeszkodach pisywali się zawodnicy, przyczem podnieść należy dobrą klasę jeźdźców i minimalną ilość punktów karnych, chociaż kilka koni jest jeszcze mało ujeżdżonych i niewprawionych w naskakiwanie przeszkód. I i II nagrodę zdobył kpt. Skurki, III — por. Kunkiel. W zawodach hipicznych podoficerskich zwyciężyli: 1)

Kuźmierz, 2) Barański i 3) Ochrym.

Ogólne zainteresowanie wzbudziła szermierka konna, przenosząca nas w obraznia w czasy średniowieczne.

Sześciu jeźdźców w maskach starało się ściąć pióropusze, umieszczone na wierzchołku maski. Zwyciężył ogn. Walczak, pozostając ostatni na placu w pióropuszu.

Zakończyła zawody szermierka. W rabinu szabla pierwsze miejsce przypadło por. Rębalskiemu, w szermierce podoficerów zwyciężyli: 1) Walczak i 2) Ochrym.

Piękne i wartościowe nagrody zostały wręczone zwycięzcom po skończonych zawodach, wynagradzając ich zręczność i trudy, 4 p. a. c. należy się uznanie za krzewienie sportu wśród wojska i zorganizowanie własnymi siłami tak udanych i urozmaiconych zawodów oraz życzyć pułkowi dalszej pomyślnej pracy nad rozwojem fizycznej sprawności oficera i żołnierza. (tr.)

Miejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek

Od wtorku, dnia 17 maja 1927 r.

Dla dorosłych. Monumentalny obraz wschodni w 8 aktach (II seria)

INDYJSKI GROBOWIEC

pod tytułem: Tygrys z Eschanapura

Dla młodzieży:

Ognisty potwór

Dramat w 8-ciu częściach.

Dział urzędowy L. L. O. P. N.

Komunikat Nr. 5

Zarządu Ligi II.

1) Podaje się klubom do wiadomości, że K. S. „Odrodzenie” (Chojny) przydzielono do grupy II-iej w rozgrywkach o mistrzostwo na rok 1927.

2) Wyznacza się dalszy ciąg rozgrywek o mistrzostwo Ligi II.

Grupa I. Dnia 22 maja: Konstantynow ski K.S. — S.S. Pogoń, boisko Konst. K. S. w Konstantynowie, godz. 16.30; T. G. Sokół (Pabj.) — K. S. Gniazdo, boisko T. G. Sokół w Pabj., godz. 16.30; K.S. Jedność — Z. K. S. Samson, boisko Sokola Pabj., godz. 11 rano; S. S. K. M. (Chojny) — L.T.S. „Szturm”, boisko S. S. K. M. w Chojnach, godz. 11 rano.

Dnia 29 maja. Konstant. K. S. — T. G. Sokół (Pabj.), boisko Konstant. K.S., godz. 16.30; Z.K.S. Samson — Gniazdo (Zgierz) boisko L.K.S., godz. 11 rano; S.S. Pogoń — L.T.S. Szturm, boisko przy ulicy Wodnej, godz. 11 rano; S.S.K.M. — Jedność (Pabj.), boisko S.S.K.M. w Chojnach, godzina 16.30.

Grupa II. Dnia 21 maja: Sokół (Zd Wola) — Z.S.G.S. Makkabi, boisko Sokola w Zd. Woli, godz. 16.30;

Dnia 22 maja: K.S. Odrodzenie — Rapid, boisko K. S. Odrodzenie w Chojnach, godz. 16.30; Burza — Policynj Kl. S., boisko P.K.S. Burza w Pabjanicach, godz. 11 rano; Z.S.G.S. Hasmona — Rudzkie T.S.G., boisko L.K.S., godz. 16.30;

Dnia 26 maja: Sokół (Zd. Wola) — K.S. Orkan, boisko T.G. Sokół w Zd. Woli, godz. 16.30;

Dnia 28 maja: Z.S.G.S. Hasmona — Rapid, boisko przy ul. Wodnej, godz. 16 min. 30;

Dnia 29 maja: Z.S.G.S. Makkabi — Orkan, boisko T.G. Sokół w Zgierzu, g. 11 rano; K.S. Odrodzenie — Policynj K. S., boisko K.S. Odrodzenie, Chojny, godz. 11 rano; P.K.S. Burza — Rudzkie T.S.G. boisko P.K.S. Burza w Pabjanicach, godz. 11 rano.

3) Przypomina się klubom, że rozgrywkę o mistrzostwo obowiązują chwilo wo regulamin W. G. i D. Ł. Z. O. P. N. z roku 1926.

Łódzka Liga Okręgowo Piłki Nożnej.

18-y dzień turnieju walk francuskich.

Wczorajsze wyniki walk przedstawiały się następująco:

Bryła (G. Śląsk) — Debie (Berlin). Walka zakończyła się wynikiem remisowym, przyczem Bryła miał znaczną przewagę.

Nowy lot przez ocean.



Brak wiadomości o losach lotników Nungesera i Coliego nie zraża dzielnego lotnika Chamberlaina, który planuje nowy lot przez ocean Atlantycki. Na zdjęciu widzimy dzielnego lotnika, obok zaś jego maszynę.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!



Słowacja.

Bezpośrednie wagony ze wszystkich kierunków. Z 1000 m. głębokości wulk. ciepłe źródła siarczano-biotne (67°C) — Nadzwyczajne, słynne na całym świecie niezastąpione wyniki leczenia przy chorobach:

ISCHIAS, — PODAGRA — REUMATYZM
WYSIEKI I-a Pensjonat: Thermania Palace (jedyny kurhaus z własnymi kąpielami, wolny wybór lekarzy) od zł. 25.—, II-a od zł. 12.— wwyż. Piękny park naturalny. Kąpiele nadbrzeżne, tenis. Zniżone ceny paszportów. Kuracje domowe.

Informacje: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń, skrz. poczt. 56.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

Warszawa, 1111 m. — 12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny; 15.00 Komunikat gospodarczy i meteorologiczny; 16.45 Program dla dzieci, wygl. Józef Hańczak; 17.15 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Sabina Szymanówna (śpiew) i por. Ludwik Urstein (akomp.); 18.40 Rozmaitości, wygl. p. Ludwik Ławieński. Przepuszczalnie komunikaty; 19.00 „Skrzynka pocztowa”, korespondencje bieżąca omówi p. dr. Marjan Stępowski; 19.30 Odczyt p. t. „Co robić z dziećmi w lecie?” z cyklu „Higiena”, wygl. dr. Marcelego Gromskiego; 19.55 Komunikat rolniczy; 20.15 Przerwa. Komunikaty; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Podczas przerwy komunikat „Messenger Polonais” po francusku; 22.00 Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty prasowe; 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Rydz”.

ZAKUPIENIE OBRAZU PRZEZ MIASTO.

Delegacja Wydziału Oświaty i Kultury w osobach pp. ławnika Fr. Kruczkowskiego, naczelnika J. Waltratusa i dyr. M. Dienstl-Dąbrowy — zakupiła z przeznaczonych na ten cel funduszy, za sumę zł. 1.500.— obraz prof. K. Stabrowskiego, przedstawiający portret mężczyzny w stroju fantastycznym.

Obraz wzbogaci zapoczątkowane zbiory Miejskiej Galerii Sztuki.

WERNISAŻ W MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

Wczoraj o godz. 5-ej po południu, w obecności przedstawicieli władz państwowych, komunalnych i t. d. odbyło się otwarcie wystawy nadesłanych przez 24 architektów z całej Polski prac konkursowych na budowę szpitala Czerwonego Krzyża w Łodzi — oraz wystawy bieżącej, na którą składają się nader cenne prace Axentowicza, Brandta, Pałata, obu Kossaków i in.

Wystawa prac konkursowych potrwa jedynie kilka dni i zamknięta zostanie w piątek, dnia 20 b. m.

WALKA Z JAGLICĄ.

Według danych cyfrowych, posiadanych przez Wydział Zdrowotności Publicznej, działalność Sekcji do walki z jaglicą (Żeromskiego 23) w czasie od 1 do 15 maja r. b. przedstawiała się następująco:

Do zbadania zgłosiło się 191 osób, w tem: 122 chrześcijan i 69 żydów. Zarejestrowano nowych zachorowań 16, dawnych — 29. Udzielono porad 167 osobom.

STRAJK KRAWCÓW W TOMASZOWIE.

Wczoraj w Tomaszowie wybuchł strajk krawców. Czeladnicy krawieccy wystąpili z żądaniem podwyżki płac w tej wysokości, jaką otrzymali czeladnicy krawieccy w Łodzi.

Związek majstrów zgodził się wprowadzić na udzielenie żądanej podwyżki, zawarł jednak, iż czeladnicy podpiszą taką umowę, jaką podpisali krawcy w Łodzi, a mianowicie, że obowiązują się na przyszłość nie wyrzucać pracy bez dwutygodniowego wypowiedzenia.

Związek czeladników krawieckich warunk ten odrzucił, w wyniku czego wczoraj wybuchło bezrobocie. (i)

Szkody wyrządzone przez majową zimę.

Niedobry był maj — popraw się!

Zimna, przymrozki i opady śnieżne, które w r. b. nawiedziły Polskę w maju, miesiącu najważniejszym dla wegetacji i normalnego rozwoju roślin zbożowych, wyrządziły zarówno zasiewom ozimym, jak i jarym poważne szkody.

Najwięcej ucierpiał zasiewy województw środkowych wschodnich, między innymi okolice Warszawy — pokryte glebą nieprzepuszczalną i niedrenowaną.

Dużo oporniej wytrzymały niszczące

działania aury ziemie drenowane — Wielkopolska, bądź przepuszczalnie ziemie południowe — lubelszczyzna, Małopolska itp.

Wczesne zbożowe zasiewy jare przeważnie przepadły zupełnie.

Zasiewy jarzyn są bardzo spóźnione (specjalnie mało czasu na rozwój mają bułki), tak że jeszcze obecnie niewiele może na powieść o ich zbiorze.

—:—

Pożar młyna przy ulicy Zakątnej.

Zbrodniczy podpalacz aresztowany.

Onegdaj w nocy, około godziny 2 robotnicy zatrudnieni w młynie należącym do Ewolda Droberta, przy ul. Zakątnej 47, spostrzegli w sali drugiego piętra ogień.

Robotnicy widząc, że na drugim piętrze nikogo niema, szybko pośpieszyli z pomocą. Tutaj dostrzegli uciekającego robotnika Waldemara Groszanga.

Nie przypuszczając nic złego, robotnicy przystąpili do akcji ratowniczej, zawiadującą której nie spłonał młyn i sąsiednie budynki.

Po ugaszeniu ognia przypomnieli sobie robotnicy uciekającego Groszanga. O spostrzeżeniach swych robotnicy donieśli natychmiast właścicielowi młyna który ze

Echa nadużyć przy inkasie dla elektrowni łódzkiej.

Defraudant po długiej tułaczce sam wymierzył sobie sprawiedliwość

Policja miasteczka Pilicy zastała już tylko stygnące zwłoki.

Na terenie Łodzi istnieje stowarzyszenie pod nazwą „Samopomoc”, dostarczające łódzkiej elektrowni inkasentów.

W tem stowarzyszeniu pracował niejaki 38-letni Jan Rozlach, zamieszkały przy ulicy Piotrkowskiej 257.

Rozlach, inkasując pieniądze za prąd zdefraudował sumę przeszło 4.500 zł.

Defraudacja polegała na tem, że Rozlach zainkasowane sumy przywłaszczał sobie, a zwierzchnikowi swojemu tłumaczył, że konsumenci wyjechali na lotnisko lub zagranicę. Dla uwiarogodnienia swych twierdzeń sprytny oszust okazywał kwity z odpowiednimi adnotacjami.

Dyrektor stowarzyszenia „Samopomoc” podejrzewając, że Rozlach dopu-

szcza się oszustwa, zawiadomił Urząd Śledczy. Rozlach przeczuwając grożące mu niebezpieczeństwo, zlikwidował swoje interesy w Łodzi i zbiegł.

Za zbiegiem rozesłano listy gończe, po nadto zaś urząd śledczy wysłał kilku wywiadowców, celem odnalezienia defraudanta.

Przez dłuższy okres czasu trwały poszukiwania bezskutecznie. Ostatnio, skoro stwierdzono, że Rozlach ukrywa się u przyjaciółki swojej, zamieszkałej w Częstochowie policja usiłowała aresztować go. Upierzony snać ułonił się. Wywiadowcy jednak byli na właściwym tropie. Rozlach ukrył się w swoim rodzinnym miasteczku w Pilicy, gdzie zamie-

szkał w rodzinie. Wczoraj wywiadowcy zapukali do mieszkania, w którym ukrywał się defraudant. Rozlach widząc zamkniętą drogę ucieczki zażył strychniny, a skoro policja wkroczyła do mieszkania, R. już konał. Zawezwano lekarza lecz wszelka pomoc była już zbyt późna. Rozlach w ciągu niespełna 10 minut, zmarł.

Jak się okazało zdefraudowane pieniądze zdążył on już przetrzymać. Oprócz kwitariuszy i legitymacji uprawniających go do inkasowania pieniędzy na rzecz elektrowni, nic więcej przy nim nie znaleziono. Zwłoki samobójcy zostały przewiezione do kostnicy.

—:—

KOSZTY UTRZYMANIA W MAJU.

Onegdaj odbyło się posiedzenie komisji statystycznej, celem ustalenia zmian cen artykułów pierwszej potrzeby w pierwszej połowie maja. Według obliczeń stwierdzono, że zdrożały ziemniaki, a staniał nabiał.

Wzrost zatem kosztów utrzymania w pierwszej połowie maja wyniósł 0,95 proc.

PROJEKT BUDOWY NOWEJ RZEŻNI.

Rada Miejska Pabjanic upoważniła Magistrat miasta do ustalenia i zatwierdzenia projektu i kosztorysów budowy nowej rzeźni miejskiej podług wymogów nowoczesnej techniki. Koszty budowy wynoszą 200 tys. złotych, a pokryte zostaną z zysków rzeźni miejskiej.

Miasto przeznaczą w preliminarzu na budowę 63.668 zł. (i)

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY.

Wczoraj przy ul. Moniuszki 1 zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z murarzy pracujących przy naprawie domu niejaki Antoni Ruciński, zamieszkały przy ulicy Spornej 11 stracił równowagę i spadł z wysokości 2 piętra na bruk. Na miejsce wezwano natychmiast pogotowie ratunkowe, którego lekarz skonstatował bardzo ciężkie uszkodzenie ciała i pęknięcie czaszki i w stanie nieprzytomnym przewiózł go do szpitala Poznańskich. (i)

JEDEN MIESIĄC WIEZIENIA ZA NIEPRAWNE POBIERANIE ZAPOMÓG.

Wczoraj na wokedzie sądu pokoju V okręgu znalazła się sprawa braci Józefa i Kazimierza Marchwickich, oskarżonych o oszustwo przy pobieraniu zapomóg dla bezrobotnych. Po przesłuchaniu szeregu świadków oraz obu oskarżonych sąd skazał ich na karę więzienia po miesiącu każdego.

W związku z tą sprawą fundusz bezrobocia przystępuje w dniach najbliższych do energicznej akcji mającej na celu walkę z objawami nieprawego pobierania zapomóg przez niektóre jednostki. (e)

BUDŻET m. PABJANIC.

Onegdaj wieczorem, na posiedzeniu Rady Miejskiej m. Pabjanic ostatecznie został uchwalony budżet miasta na rok 1927/28, w wysokości 1.898.347 złotych. Wydatki zwyczajne w budżecie objęte są sumą 1.015.365 zł., wydatki zaś nadzwyczajne — sumą 882.982 zł. Prócz tego w budżecie znajdują się długie miasta w sumie 167.635 złotych, które w roku bieżącym muszą być zapłacone.

Długi te, to przeważnie pożyczki zaciągnięte w roku 1922, 23 i 24 na budowę szkół i roboty publiczne. (i)

ZATARGI Z DOZORCAMI DOMOWYMI W BRZEZINACH.

Dziś w siedzibie Starostwa m. Brzeziny zbierze się komisja polubowna z udziałem właścicieli nieruchomości, w celu zawarcia zbiorowej umowy dla dozorców domowych m. Brzeziny, na rok bieżący. Po posiedzeniu komisji polubownej zbierze się komisja rozjemcza, która zlikwiduje 15 zatargów dozorców domowych z właścicielami nieruchomości na tle warunków pracy i plac objętych orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej z dnia 4. II. 26 r. Na powyższą komisję wyjeżdżają z Łodzi: inspektor pracy p. Melchowicz i z ramienia Chrześcijańskiego Związku Zaw. Doz. Dom. p. Kubik.

BEZROBOCIE W TOMASZOWIE.

Według ostatnich obliczeń ogólna liczba bezrobotnych w ub. tygodniu na terenie ekspozytury Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Tomaszowie wynosiła 2.420 osób, z czego na przemysł metalowo-hutniczy przypada 95 bezrobotnych, włókienniczy — 570, budowlany — 130. Na pozostałych robotników wykwalifikowanych przypada 165 osób, a nie wykwalifikowanych 1.315, pracowników umysłowych 145. Z zasiłków korzystało 1523 bezrobotnych, z tego 164 z zasiłku ustawowego z Funduszu Bezrobocia, zaś 1.350 bezrobotnych z zapomogi doraźnej ze Skarbu Państwa. (a)

Skrzynka do listów.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie prosimy WP. o umieszczenie w Swem poczytnym piśmie następującego listu:

Wiadomość umieszczona w prasie łódzkiej o przywiezieniu przez wiceburmistrza p. Skowrońskiego zamówionych w Berlinie planów kanalizacji i wodociągów m. Pabjanic wywołała w nas szczerze zdziwienie. Wobec tego, że Polska posiada poważny zastępek pierwszorzędnych inżynierów kanalizacyjnych, nie możemy sobie wytłumaczyć, co mogło spowodować Magistrat do posługiwania się w tym wypadku siłami zagranicznymi. Czy nie byłoby wskazaniem wtajemniczyć szersze sfery społeczne w bliższe motywy taktyki Magistratu m. Pabjanic.

Zarząd Stowarzyszenia Techników w Łodzi.

RUCH WYDAWNICZY.

Wyszedł z druku ostatni numer ilustrowanego miesiecznika redagowanego przez Edwarda Kuryłto w Warszawie p. t. „Taniec i Rozrywka” Pismo fachowe, traktujące o tańcu, plastyce, choreografii, szkołach plastycznych i tanecznych, zamieszczające artykuły z zakresu historii sztuki i tańca. Jest do nabycia w księgarni p. Straucha i p. Piszerza.

Nr. 10 „Kobiety w Świecie i w Domu” podaje cały szereg niewyczerpanych w pomysły i wskazówek z dziedziny spraw letniego sezonu.

Nie ograniczając się bynajmniej do bogatej rewi modelii płaszczy, sukien i kapeluszy podaje najmodniejsze wytworne a praktyczne sposoby przybierania zarówno tych ostatnich, jak foteli, leżaków, stolików, słowem wszystkiego, co nada je wyłączny ciepły ton toalecie i wnętrzu.

Z artykułów należy zaznaczyć „Kostjmy i płaszcze letnie”, „Pod zielonym sklepieniem”, „Kroliki”, „Hodowla pieczarek”, „Wioslarstwo i jego wpływ na zdrowie” oraz bogaty dział praktyczno-gospodarski. Dział beletrystyczny poza barwną i zajmującą prozą przynosi śliczny wiersz Miszewskiej „Pawie”. Strona zewnętrzna pisma i wkładki kolorowych modeli, jak zwykle, poza konkursem.

—:—

EXPRESS HANDLÓWY

„Kurier Łódzki”.

Środa 18 maja 1927 r.

„Kurier Łódzki”.

Przyczyny katastrofy giełdowej w Niemczech.

Ujemny bilans handlowy był pierwszym kamykiem, który ruszył lawinę.

Wyciągnijmy naukę z kosztownego doświadczenia.

ex) Ostatnie wydarzenia na giełdzie berlińskiej i panika giełdowa, odbity się głośnie echem zarówno w Niemczech, jak w innych krajach europejskich, a i u nas nie pozostały bez wpływu na pewne nastawienie psychiczne naszej giełdy.

Nic więc dziwnego, że przedewszystkiem prasa berlińska bardzo żywo zajmuje się tą kwestją, nie brak też bardzo szczegółowych i krytycznych analiz tej sprawy ze strony najwybitniejszych niemieckich publicystów ekonomicznych. — Trudno uzgodnić poglądy, wyrażone na łamach prasy berlińskiej, gdyż idą one o ile chodzi o kwestje zasadnicze, nieraz w zupełnie rozbieżnych kierunkach. Musimy się przeto ograniczyć do tych kwestyj, których bezsporność nie ulega żadnej wątpliwości.

Faktem więc jest, że rozwój gospodarczy Niemiec w ostatnich miesiącach nasuwać musiał w sferach kierowniczych wątpliwość, którym osoby o tak dużym autorytecie, jak minister Stresemann, tajny radca Duisberg i ostatnio prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht, niedwuznacznie dali wyraz.

Pokrycie banknotów przy pogarszającym się stale bilansie handlowym, — zmniejszenie się z 74 i proc. w styczniu do 56,4 proc. w pierwszym tygodniu maja. Napływ kapitałów zagranicznych, który dr. Schacht uważał za nadmierny, z obniżeniem stopy dyskontowej do 5 proc. i równoczesnym obłożeniem pożyczek zagranicznych podatkiem, prawie zupełnie ustał, gdyż zaciągane tylko dorywczo kredyty krótkoterminowe i nieufundowane przez banki prywatne, były stosunkowo małe. Życie gospodarcze poczęło więc powoli odczuwać ciasnotę pieniężną, gdyż równocześnie okazało się ogromne zapotrzebowanie pieniędzy dla spekulacji giełdowej, dla której banki tem chętniej udzielały kredytów; że, jak wiadomo, dochody z nich są co najmniej o 2 proc. wyższe od dochodów kredytów normalnych, co wpływało ujemnie na płynność zasobów bankowych. Nie należy przytem zapominać, że zagranica zaangażowawszy się w swoim czasie na niemieckich rynkach akcyjnych, zaczęła realizować zyski, z których część przynajmniej (reszta w formie kredytów reportowych pozostawała w kraju), w formie dewiz wychodziła poza granice Niemiec. Dr. Schacht, który całokształt sytuacji osądził dość krytycznie, nie chciał się zdecydować na zastosowanie środka, jakim mogło być podwyższenie stopy dyskontowej, wychodzący z założenia, że ma dość środków na to, aby normalne zapotrzebowanie pieniężne pokrywać po dotychczasowej stopie, zwłaszcza, że broniąc polityki prestige'u gospodarczego Niemiec, nie chciał go narazić na szwank przez podwyższenie dyskonta w chwili, gdy inne wielkie państwa gospodarcze Europy noszą się z zamiarem jego obniżenia. Sięgnął więc do środka drugiego, jakim jest ograniczenie kredytów reportowych.

Dr. Schacht, w chwili obecnej wypiera się tego, jakoby wywarł w tym kierunku presję na banki. Banki natomiast twierdzą, że z konferencji z nim musiały właśnie wyciągnąć wniosek taki, który skłonił ich do powzięcia znanych zarządzeń. Gdzie leży prawda, trudno nam osądzić. Jedno jest pewne, że banki przeholowały, bo albo dr. Schacht wywierał presję, a wtedy poważne instytucje bankowe nie powinny były jej ulec, o ile uważały za-

rządzenie to za szkodliwe, albo też zarządzenie uważały za gospodarczo uzasadnione, więc nie mogą się dziś zastaniać dr. Schachtem. W żadnym zaś wypadku, zarządzenie to nie powinno było być wydane w takiej formie, aby wywołać zamęt, gdyż komunikat o ograniczeniu kredytów reportowych wydany przez banki, nosił w sobie znamiona niesolidnego manewru giełdowego, na co się solidne instytucje nigdy zdobyć nie powinny.

Trudno przypuszczać, co podali niektórzy berlińscy korespondenci zagraniczni, że manewr ten miał na celu wywołanie paniki, aby zadokumentować zagranicy, że świetny stan gospodarczy Niemiec, któremu dały wyraz giełdy niemieckie przez wysokie ocenienie walorów akcyjnych, jest grubą przesadą, że Niemcy nie są w stanie płacić tak wysokich kwot reparaacyjnych. Zarówno dr. Schacht, jak i inne czynniki kompetentne zdają sobie jasno z tego sprawy, że agent reparaacyjny p. Parker Gilbert doskonale orientuje się w prawdziwej sytuacji gospodarczej Niemiec i tylko laik może przypuszczać, żeby p. Gilbert mógł ocenić koniunkturę gospodarczą Niemiec tylko na

podstawie haussy lub baissy kursów akcyjnych, wie on bowiem dobrze o tem, że te zależne są od rozporządzalnych środków pieniężnych, których dostarczyć mogą zarówno banki krajowe jak i zagraniczne. Zresztą nie można podejrzewać o taką krótkowzroczność Niemiec, aby nie zdawały sobie z tego sprawy, że nie można w taki sposób urządzić demonstracji dla zagranicy, aby osiągnąć pożądany efekt, a równocześnie być pewnym, że kraj wyciągnie z tego także wnioski, jakie by odpowiadały intencjom inicjatorów. Byłaby to gra bardzo kosztowna i niebezpieczna, a zarazem bezcelowa.

Należy raczej przyjąć, że grał tu rolę upór dr. Schachta, przed którym banki skapitulowały, albo też banki, broniąc z początku kredytów reportowych i zdecydowawszy się w końcu na ich ograniczenie, przeszły z jednej krańcowości w drugą i przekroczyły granicę, podjętą w ramach racjonalną polityką kredytową.

Takim jest podłoże ostatniej baissy na giełdzie berlińskiej w ogólnych zarysach, której głębsze przyczyny i skutki będzie można ocenić retrospektywnie po uspokojeniu się sytuacji. Dr. A.-s.

Koncesja czy rejestracja?

(Na marginesie projektu ustawy o spółkach akcyjnych)

ex) Niezadługo już ujrzy światło dzienne ustawa o spółkach akcyjnych, która wypełni poważną lukę w naszym ustawodawstwie handlowym. Uregulowanie szeregu zagadnień związanych ze spółkami akcyjnymi ma znaczenie doniosłe nie tylko dla sfery przemysłowo-handlowych — ale też dla najszerszych warstw społeczeństwa, które wszak lokują swe oszczędności właśnie w akcjach najróżnorodniejszych towarzystw.

Najwcześniejszym systemem był system koncesyjny, uzależniający powstanie spółki akcyjnej od zezwolenia władzy. System ten panuje obecnie już w niewielu państwach w czystej swej formie i przedstawia wiele niedogodności. Z jednej strony bowiem poddaje on swobodną działalność kupca kontroli z natury rzeczy bardziej odczuwalnym organom państwowym. Ale główny minus tkwi w pewnym niebezpieczeństwie dla szerokiej sfery społeczeństwa, które lokując pieniądze w takiem właśnie koncesjonowanym przedsiębiorstwie, mniemają, iż państwo niejako gwarantuje im zyski. Kryzys akcyjny doprowadza tych naiwnych wyznawców „koncesji” do rozpacz, usposabiając ich wrogo do państwa, które w danym wypadku jest Bogu ducha winne.

Niezależnie od powyższych momentów musimy stwierdzić, iż państwo nie

ma żadnej możności uprzednio sprawdzić, jaka będzie działalność danej spółki. — Szwindle akcyjne kwitły równie dobrze w Austrii przy jej systemie koncesyjnym, jak i w Niemczech w r. 1870, które wówczas już zerwały z tym systemem, wkroczywszy na drogę systemu normatywnego.

System koncesyjny, ale już z różnorodnym ulgami trwa jeszcze w Holandii, Luksemburgu, Rumunii, Grecji, Serbii, Chili, Argentynie i Japonii. Z tego przeglądu widzimy, iż wielkie państwa Europy system ten zarzuciły.

U nas, jak dotychczas, istnieje system koncesyjny wprowadzony ustawą z 29-go kwietnia 1919 r. o zatwierdzeniu i zmianie statutów spółek akcyjnych (Dz. Praw. nr. 39, poz. 282). Na zasadzie tej ustawy, statuty spółek akcyjnych zatwierdzają i zmieniają ministrowie przemysłu i handlu oraz skarbu w porozumieniu z właścicielami ze względu na przedmiot spółki ministrami.

Większa część państw, jak to wyżej zresztą już zaznaczyliśmy, oddawna już przeszła do systemu normatywnego, który polega na tem, iż do powstania spółki potrzeba jedynie rejestracji, która dała sądowi rejestrowanemu sposobność zbadania czy przepisy ustawowe zostały dopełnione.

S. P.

Sytuacja na łódzkim rynku pracy.

Spadek bezrobocia w przemyśle,

ex) Pierwsze dni maja przyniosły pomyślnie koniunkturę na łódzkim rynku pracy, na którym liczba bezrobotnych nie przekroczyła 34 tys. 500 osób. Z liczby tej łwią część przypada na przemysł włókienniczy — 15,600, dalej zaś na robotników niewykwalifikowanych — 12,580. Ogółem liczba bezrobotnych w okręgu łódzkim zmniejszyła się w przeciągu

miesiąca o znaczną stosunkowo ilość 3600 osób. Około tysiąca bezrobotnych otrzymało pracę w przemyśle włókienniczym, a z 2970 bezrobotnych pracowników umysłowych przeszło 100 osób otrzymało pracę w handlu. Dzięki podjęciu przez Magistrat w Łodzi prac kanalizacyjnych w szerokim zakresie oraz przygotowawczym pracom przy budowie nowego dwor-

Kwestjonariusze Komisji Ankiętowej.

ex) Komisja ankiętowa badania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany przysłała obecnie do rozsyłania kwestjonariuszy do poszczególnych przedsiębiorstw. W pierwszym rzędzie obsłane zostaną cegielnie, następnie młyny, młeczarnie, piekarnie i kolejno wszystkie rodzaje przedsiębiorstw, które mają być badane.

Kwestjonariusz dla cegielni pierwszy wykończony i odbity w dostatecznej ilości egzemplarzy, stanowi niejako wzór kwestjonariusza; w związku z przyjęciem go przez Komisję Ankiętową, zdecydowano o całym szeregu spraw technicznych.

Kwestjonariusze, jakie rozsyła Komisja Ankiętowa, są dość obszerne. Wspomniany kwestjonariusz dla cegielni zawiera 258 pytań, inne, przeznaczone dla wielkich przedsiębiorstw, przekraczają 400 pytań. Przedsiębiorstwo otrzymuje jeden egzemplarz kwestjonariusza w układzie ciągłym (t. zn. pytanie po pytaniu pisane jednym ciągiem) zaopatrzonem w tytuły działów i poddziałów i spis rzeczy dla orientacji. Poza tem przedsiębiorstwo otrzymuje trzy egzemplarze tego samego kwestjonariusza w układzie kartkowym, gdzie pytania układają się w górze kartki, a reszta zarezerwowana jest na odpowiedź. Pytania drobniejsze łączone są po kilka na jednej kartce.

Po wypełnieniu kwestjonariuszy kartkowych, 2 egzemplarze będą odesłane do Komisji Ankiętowej, a jeden pozostanie w przedsiębiorstwie na dowód informacji udzielonych.

Gdzie tylko to było możliwe, umieszczono pod pytaniami tablicę, której wypełnienie będzie stanowić treść odpowiedzi. Szerokie zastosowanie układu tablicowego ułatwi niezmiernie opracowywanie materiałów zebranych drogą kwestjonariuszy.

Pytania, zawarte w kwestjonariuszu, obejmują całokształt zagadnień, objętych badaniami Komisji Ankiętowej, dają więc do wszechstronnego ujęcia struktury i funkcjonowania przedsiębiorstwa i to zarówno z punktu widzenia ogólnych warunków gospodarczych, które nań oddziaływują, jak i organizacji jego produkcji oraz kształtowania się kosztów własnych przedsiębiorstwa i metod ich obliczania.

ca kolejowego na Polesiu otrzymało prace 1950 osób z pośród robotn. niewykwalifik. kwalifikowanych uzyskało zatrudnienie. Mniej pomyślnie przedstawia się sytuacja robotników budowlanych, których jest wprawdzie bez pracy zaledwie 1200, ale którzy pracy tej nie mogą uzyskać wobec bardzo słabo rozwijającego się sezonu budowlanego w Łodzi. Przy pracach kanalizacyjnych zatrudniono około 1300 robotników. Również i na prowincji sytuacja przedstawia się korzystnie, tak, iż ogólna liczba 1312 bezrobotnych w Piotrkowie i Radomsku zmniejszyła się w przeciągu miesiąca o 257 osób. Zmniejszenie nastąpiło wskutek uruchomienia robót kanalizacyjnych, remontu huty „Kara”, podjęcia robót sezonowych rolnych oraz rozszerzenia produkcji fabryk mebli, gdzie w swoim czasie miała miejsce redukcja. Co do widoków na najbliższą przyszłość to dalszy pomyślny rozwój sytuacji uzależniony jest od kredytów, które otrzymają magistraty poszczególnych miast na roboty inwestycyjne. Prace te prowadzone są bardzo intensywnie w powiecie łódzkim, łaskim, brzezińskim, sieradzkim i łęczyckim. Jedynym, niepomyślnym objawem jest drożyzna, która przy dalszym jej trwaniu może spowodować załamanie koniunktur w przemyśle włókienniczym, co musiałoby za sobą pociągnąć redukcję i wzrost bezrobocia. (e)

Zdrowie, siłę i piękność przez BIOMALZ



najlepszy środek odżywczy
i wzmacniający dla dzieci i dorosłych.
Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Przeciwno eksportowi na- biału z Łodzi.

ex) Pierwsza połowa maja przyniosła poważną wyżkę cen artykułów pierwszej potrzeby na rynku łódzkim. Wśród artykułów, które podrożały w tym okresie, znajdują się również i jaja, gdzie wyżka cen spowodowana została nadmiernym wywozem ich zagranicę, dochodzącym do 40 wagonów tygodniowo. W celu przeciwdziałania temu niepożądanemu zjawisku władze postanowiły ująć wywóz w pewne oznaczone ramy organizacyjne. W tym celu eksporterzy będą musieli posiadać specjalne koncesje oraz urządzenie dla magazynowania i transportu. Nad czynnościami temi przeprowadzana będzie ścisła, niemal policyjna kontrola, za pośrednictwem organów państwowych, samorządowych i specjalnych organizacji. Wprowadzenie tych środków ochronnych w życie wywołało wśród eksporterów łódzkich silne niezadowolenie, gdyż według opinii ich niewłaściwa, policyjna i niefachowa kontrola odbić się może fatalnie na sprężystości i normalnym ruchu eksportowym. (e)

WZROST EKSPORTU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH.

ex) Dzięki poważnym zakupom, dokonany zwłaszcza przez kupców rumuńskich, starających się przed wejściem w życie nowej rumuńskiej taryfy celnej zapelnic swe sklady towarami polskimi, wywieziono z okręgu łódzkiego w m. kwietniu r. b. towarów włókienniczych 885,762 kg. wartości 8,497,539 zł., podczas gdy eksport w marcu r. b. wyniósł tylko — 412,762 kg., wartości 4,090,020 zł., a w kwietniu ub. r. 166,340 kg., wartości — 1,780,106 zł.

Wywóz towarów włókienniczych wzrósł więc w kwietniu w porównaniu z marcem r. b. o przeszło 100 proc., w porównaniu zaś z kwietniem ub. r. o przeszło 400 proc.

Wskutek tak wielkiego eksportu pracują wszystkie większe fabryki tekstylne bardzo intensywnie na trzy zmiany, — ażeby podołać zamówieniom krajowym i zagranicznym i napelnic puste sklady towarami świeżymi.

FABRYKACJA DYWANÓW W BIEL- SKU.

ex) Jako nowa gałąź przemysłu włókienniczego rozwija się pomyślnie w okręgu bielskim fabrykacja dywanów. Dotychczas dywany z wyjątkiem kilimów, sprowadzano w znacznych ilościach z zagranicy. Przemysł bielski przyczyni się zatem do zatrzymania w kraju znacznych sum pieniężnych.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów na rynkach łódzkich kształtowały się następująco:

Nabiał: masło osekowe 5—6 zł., masło śmietankowe 6—7.50 za klg., jajka 1 zł. 90 do 2 zł., za pierwszy gatunek jaj tak zwanych wybieranych płacono od 2 do 2 zł. 40 gr., jajka skrzynkowe sprzedawano 170 do 190 za mendel, za litr twarogu żądano od 1.50 do 2 zł., za litr śmietany słodkiej płacono 1.70 do 1.90, zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.00—2.20 do 2.50, za litr mleka słodkiego płacono od 40 do 55 gr.

Drób: kura 6—9 zł., kaczkę od 7 do 10 zł., gęś od 10 do 15 zł., indyk od 14 do 18 złotych.

Ziemliopły: kilogram ziemniaków od 20 do 23 gr., za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) płacono od 15 do 18 zł., za kilogram marchwi płacono od 15 do 20 gr., zaś za ćwiartkę od 2 do 3 zł., kilogram buraków ćwikłowych od 25 do 35 gr., za ćwiartkę od 2 zł. 50 gr. do 3.50, kilogram cebuli zwykłej od 90 do 1 zł. 30 gr., kilogram cebuli cukrowej od 1.50 do 2 zł.

Ogrodoznia: pecek rzodkiewek od 10 do 15 gr., kilogram rombarbaru od 80 gr. do 1 zł., mały ogórek 1.50, zaś większe do 3 zł., kalafior od 2 do 3 zł., kilogram szczawiu od 40 do 60 gr., kilogram szpinaku od 70 gr. do 1 zł., pecek włoszczyzny 10 groszy.

Ruch na rynkach duży.

CENY NA ŁÓDZKIM RYNKU WŁÓ- KIENNICZYM.

ex) W ostatnich dniach zdrożała o 2 proc. „Carmen” Kruschego i Endera, a kreton Hoffrichera o 1 proc., podszewka Woły 4/4 podrożała z 1,64 na 1,69 a 8/4 z 3,11 na 3,20. Podrożały też: widzewskie ludowe i Scheiblera Bułgaria. W hurcie notowano: widzewskie „100” — 29,50 za sztukę, „400” — 34,50, „1000” — 40,—, „1200” — 42,50, Ludowe — 21,—, Domowe — 32,50, Wieliczka — „90” — 25,50, „802” — 21,25, Poznańskiego Tyrolskie — 25,25, Scheiblera Silesia „90” — 27,50, „80” — 25,75, tyk — 1,45 za metr, Żyrardowskie „19-90” — 31,50, Scheiblera: Bułgaria — 27,50, Polonja „90” — 30,60 „80” — 28,70, Domowe „90” — 27,20, Warszawianka 30,70, Słowiańskie — 28,55, „00” — 29,90, Alzacja — 1,61.

Za weksle do 75 dni doliczono 1 i pół proc. i rabatu kasowego 5 proc. (b)

NOTOWANIA ZŁOTEGO

w dniu 17 maja 1927 r.

Za 100 złotych: Londyn 43,50, Zurych 58,12, Berlin 46,85—47,25, wypłata na Warszawę, Katowice i Poznań 47,00 — 47,20, Gdańsk 57,63—57,77, wypłata na Warszawę 57,54 — 57,68, Wiedeń czeki 79,24 i pół — 79,74 i pół, Praga 377,37.

DOLAR W ŁÓDZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w Łodzi w godzinach wieczorowych dolar kształtował się po kursie 8,93 w żądaniu i 8,92 w płaceniu. Tendencja spokojna. Obroty średnie.

Komunikaty.

?

Co to jest „Femy”?

Femy — to rozwiązanie dręczącego świat kobiecy problemu piękności, problemu usuwania wad i usterek.
Femy — to tajemnica naukowa, stozdona w szacunku laboratoriów chemiczno-kosmetycznych.
Femy — to ostatnie i rozstrzygające słowo w dziedzinie kosmetyki.

GIELDA WARSZAWSKA. Warszawa, 17 maja (Pat.) Notowania oficjalne. Gotówka.

Dolary —

Czeki.

Holandja 357,90
Londyn 43,43
N. York 8,93
Paryż 35,—
Praga 26,50
Szwajcaria 172,03
Wiedeń 125,825
Włochy 49,15

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

8-proc. pożyczka konwersyjna 99.—
Pożyczka kolejowa 102,95, 103.—
Dolarówka 53,50, 54.—
5-proc. pożyczka konwersyjna 66.—
8-proc. listy zastawne Banku Gos. Krajowego i Rolnego à 92.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 64,75, 63,75, 64.—
5-proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 70,50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy zł. 63,50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Handlowy 8.—, 8,35, 8,15
Bank Zachodni 4,95
Bank Polski 155.—, 151,50, 153,50
Bank Zarobkowy 94.—, 93.—, 94.—
Kijewski 95.—
Elektryczność 95.—, 93.—
Częstocice 3,80, 3,95
Cukier 6,05, 5,95, 6,25
Łazy 0,48, 0,50, 0,49
Nobel 6,15, 6,40, 6,35
Fitzner 7,70
Modrzejów 11.—, 10,60, 10,85
Ostrowieckie 84.—
Pocisk 3,75, 3,85
Starachowice 5,40, 5,10, 5,40
Zieleniewski 23,50, 24.—, 23,50
Żyrardów 22.—, 21,50, 22,50
Spirytus 3,90
Puls 8,75
Czersk 1,33, 1,35, 1,33
Michałów 0,90
Firlej 66.—, 68.—
Węgiel 115.—, 112,50, 115.—
Cegielski 48.—
Lilpop 33,50, 33.—, 34,60
Norblin 187.—, 189.—
Parowozy 0,76, 0,78
Rudzki 3,05, 2,80, 2,98
Urus 2,45
Zawiercie 46,50, 47.—, 46.—
Borkowski 3,90, 4,10
Żegluga 0,72

GIELDA LONDYŃSKA. Londyn, 17 maja (PAT)

Notowania końcowe.
New-Jork 4,85 1/8 Holandia 12,13 7/8
Francja 124,02 Belgja 34,96
Włochy 89,75 Niemoy 20,48 1/4
Szwajcaria 26,95 1/4 Hiszpanja 27,68
Portugalia 2,58 Danja 18,20 1/2
Szwecia 18 15 1/2 Norwegia 18,80
Praga 163,93 Helsingfors 192,90
Wiedeń 34,52 Warszawa 43,50

GIELDA PARYSKA. Paryż, 17 maja (PAT)

Notowania końcowe.
Londyn 124,02 N. Jork 25,2 1/4
Belgia 34,50 Hiszpanja 44,75
Włochy 139,95 Szwajcaria 49,15
Praga 75,70 Holandia 102,50
Norwegja 658,00 Szwecja 652,75
Rumunja 15,90 Niemoy 604,50

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI.

Dziś na przedstawieniu dla inteligencji po raz ostatni w sezonie piękna sztuka L. H. Morstina „Dar Wisły” po cenach najniższych.

Jutro, czwartek, po raz ostatni przed zupełnym zejściem z afisza komedia widowiskowa w 5 aktach „Kobieta i pajac” z Stefanją Jarkowską i Władysławem Krasnowieckim.

W piątek oraz w dalszym ciągu w niedzielę po południu sensacyjna pełna niesamowitych efektów teatralnych komedia amerykańska N. Rindleya „Pociąg - widmo”. Ceny niższe.

W sobotę premiera efektownej, barwnej komedji w 4 aktach pióra dwóch popularnych niemieckich autorów dramatycznych R. Bernauera i R. Oesterreichera p. t. „W rajskim ogrodzie”. Sztuka wystawiona w roku bieżącym w wiedeńskim „Velka-Theater” od szeregu miesięcy nie schodzi z afisza; w warszawskim Teatrze Letnim grano ją zgóra przez 60 wieczorów zrzędu. Reżyseruje Władysław Ryszkowski. W rolach głównych: St. Jarkowska, Dunajewska, Grolicki, Szubert i Ziembiński.

Jednocześnie reżyser M. Szpakiewicz przygotowuje sensacyjną nowalę literacką: 3 aktowa sztuka polskiego ekspresjonisty St. J. Witkiewicza p. t. „Persy Zwierzokowska”. Rolę tytułową odtworzy Irena Horecka.

Niezależnie od tego reż. K. Tatarkiewicz rozpoczął próby z efektownego melodramatu salonowego S. Garricka p. t. „Kobieta, która zabiła”. Rolę tytułową odtworzy Iza Kozłowska, główna meška — Wł. Ziemiński.

TEATR POPULARNY.

Dziś „Stare miasto”, sztuka mieszczańska w 4-ach aktach ze śpiewami i tańcami. Ceny miejsc niższe (od 1,50 do 30 gr.).

W czwartek o godz. 8.15 wieczorem po raz ostatni na wieczorowym przedstawieniu „Królowa Jadwiga” w premierowej obsadzie.

Próby „Tredowatej” dobiegają końca, premiera w sobotę, 21 b. m. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

INAUGURACJA OPERY W TEATRZE „SCALA”.

Jutro, w czwartek, dnia 19 maja r. b., o godz. 8.30 wieczorem, rozpoczyna znana opera pomorska z Torunia pod dyr. J. Bojanowskiego, cykl występów inauguracyjny słynnej opery Halevyego „Żydówka” pod batutą kapelmistrza K. Lewickiego. Czołowe kreacje spoczywają w rękach wybitnych artystów, primadonami oper. warsz., poznańskiej i toruńskiej p. M. Kaluskiej (Rachel), córka Eleazara) oraz St. Kowalskiego, bohaterkiego tenora, kreującego postać Eleazara, pełną psychologicznych napięć. Kardynał w kreacji p. Bolki oraz reszta zespołu — p. Sabat-Swirska (Eudoksja), p. Laskowski, tenor liryczny (ks. Leopold) oraz p. Popiel — piękny bas, dopełnia całość. Będzie to artystyczny eventement od lat w Łodzi nie widziany, gdy się zważy, że skład opery, liczący 100 osób, szczyt się świetnymi artystami zawodowymi, wyborowymi chórami, pierwszorzędnym baletem i pełną doskonałą orkiestrą symfoniczną. Pomimo olbrzymich kosztów imprezy bardzo przystępne są ceny biletów, które sprzedaje wcześniej kasa cukierki p. B. Komara ul. Piotrkowska 63.

JUTRZEJSZY KONCERT GRZEGORZA GINZBURGA.

Jutro w Filharmonji o godz. 8.30 wieczorem odbędzie się zapowiadany koncert znakomitego pianisty Grzegorza Ginzburga, którego cała prasa zalicza do pierwszorzędnych wirtuozów doby społecznej. Na program jutrzejszego koncertu artysta wybrał następujące utwory: Fuga z sonaty skrzypcowej G-moll Bacha Godowskiego (pierwsze wykonanie w Polsce), „Renaissance”, „Elegja” i „Tambourin” Rameau-Godowskiego, 12 etud Des-dur, B-moll i Dis-moll Skriabina, Sonata Nr. 3 Prokofiewa oraz Liszta Fantazja na tematy op. „Don Juan” Mozarta. Jak widzimy, program niezmiernie ciekawy i imponujący.

Lecznica chorób zębów
Lekarza-dentysty H. PRUSS
145. Piotrkowska 145.
Plombowanie oraz wprawianie zębów
Ceny niskie - podług taksy.

Na dogodnych warunkach!

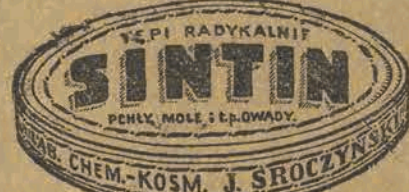


marki „Louqsor” oraz części rowerowe nabyć można w firmie „Dobropol” Piotrkowska 73 Warsztat reperacyjny oraz lakierniczy.

Rowery!
angielskie
i francuskie

PLAC

dwumorgowy zadrzewiony w ładnej zdrowej miejscowości blisko stacji kolejowej Główno — oddam bezpłatnie na określony czas pod budowę letniska Oferty do „Kurjera” pod „Korzystne letnisko”.



Jedyny prawdziwie skuteczny środek. — Żądać wszędzie. Lab. chem. J. Sroczyński i S-ka, Warszawa, Elektrańska Nr. 21, tel. 65-11.

Dr.
M. Glazer
Zielona 6.
TEL. 45-49.

Choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Dr. med.

Rapeport
ul. Pr. Marotowicza 25
(Dzielnia) Tel. 44-10
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1-2 i od 4-7 wiesz.

SZKŁO OKIENNE
ornamentowe, surowe oraz szklenie budowli — po cenach niżej konkurencyjnych —
J. Olejniczak, Główna № 14.
UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.



Sprzedawczyni

do składu win i delikatesów tylko z branży poszukiwana. Oferty pod „Zdolna” do adm. „Kurj. Łódzkiego”.



Czarniecka Góra

gór S-to Krzyżskich. Dzienny koszt pobytu wraz z oddzielnym pokojem, całkowitem utrzymaniem i opieką lekarską wynosi obecnie od 11 zł. od osoby. Informacji udziela zarząd na miejscu. Adres: Czarniecka Góra, poczta Stąporków. — Prospekty bezpłatne. Telefon międzymiastowy w Uzdrawisku.

Uzdrowisko leśno-górskie, 3 km. szosa od st. kol. Nieklau (Koluszki-Skarżysko). Wspaniałe warunki klimatyczne. Kanalizacja-wodociąg, elektryczność, zdrowa, obfita i smaczna kuchnia. Djetystyka, wo. dolecznictwo, kąpiele słoneczne, kwasowęglowe, ciechociąskie i wszelkie mineralne. Elektroterapia. W głównym sezonie przedstawienia teatralne, Radio. Koncerty, seansy, zabawy oraz wycieczki w malownicze okolice.

Lekarz-Dentysta
S. SOKALSKI
ulica Andrzeja Nr. 4,
tel. 54-12.

BEZ WKŁADU

URZĘDNIKOM

POLECA:

KAPELUSZE męskie
KOSZULE popel. i zefirowe
KRAWATY w wielkim wyborze
SKARPEK i pończochy
OBUIE lakier. i zółte
DESZCZÓWKI
PARASOLE, torebki
WALIZKI, kufty.

PIOTR CHARI
Piotrkowska 37, III wejście I piętro.

BEZ WKŁADU

Ogłoszenie.

Urząd Opłat Stemplowych w Łodzi, podaje do publicznej wiadomości, że na pokrycie zaległych opłat i kar stemplowych odbędzie się w dniu 25-go maja 1927 r. od godziny 10 do 16 sprzedaż z publicznej licytacji zajętych ruchomości u niżej wymienionych płatników:

- 1) Ch. Szwarz, Wólczńska 61, kredens stołowy,
- 2) T. Hohn, Kilińskiego 162, meble,
- 3) T. Tabacznik, DREWNOWSKA 9, meble,
- 4) Sz. Fein i S-ka, Aleksandryjska 26/28, 3 biurka i maszyna do pisania.
- 5) Ch. J. i R. Cukier, Plac Kościelny 4, szafa i kasa ogniotrwała.
- 6) M. Wiener, Zgierska 40, talerze i szklanki.
- 7) H. Pfeffer, Piotrkowska 111, 3 palta,
- 8) A. Krauze, Karola 7, zegar stojący,
- 9) E. Dykman, Kopernika 10, meble,
- 10) L. Susmanek, Piotrkowska 49, meble,
- 11) S. Lieberman, Południowa 2, kredens,
- 12) E. Weinert, Konstantynowska 96, kasa ogniotrwała,
- 13) J. i R. Mandelman, Zgierska 13, meble,
- 14) A. T. i M. małż. Müller, 28 pułku Strzelców Kan. 24, meble,
- 15) S. Goldman, Kilińskiego 93, meble,
- 16) W. F. i M. Krygier, Pomorska 80, meble,
- 17) F. Piotrkowska, Cegielniana 33, meble.

Zasekwestrowane przedmioty są do obejrzenia u wymienionych wyżej płatników w dniu sprzedaży.

Łódź, d. 17 maja 1927 r.

NACZELNIK URZĘDU:

J. Kordasz.

Poszukuje się natychmiast zdolnej gospodyni do większej kuchni restauracyjnej.

Wiadomość w Administracji „Kurjera Łódzkiego”

Gimnazjum Żeńskie

M. Hansenówny

ul. Piotrkowska L. 209.

Egzaminy dla nowowstępujących uczennic rozpoczyna się dnia 23 maja o godz. 9 rano. Zapisy do wszystkich klas przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 8-iej do 2-iej.

Gimnazjum Męskie

BOGUMIŁA BRAUNA

z pełnemi prawami szkół państwowych (kat. A)

ul. Narutowicza nr. 59,

komunikuje, że egzaminy do klas podwstępnej, wstępnej i pozostałych z wyjątkiem ósmej rozpoczną się systemem lekcyjnym od 19 maja r. b.

Od początku r. szk. czynna będzie kl. A dla nieumiejących czytać.

Wpis w tej klasie wynosić będzie 25 zł. miesięcznie

Kancelaria gimnazjum udziela informacyj i przyjmuje podania codziennie w godzinach szkolnych.

Tektura smołowcowa, smoła, lepnik,

Zakładów Przemysłowych „Gospodars”, Sp. Akc. w Sieradzu Oddział w Łodzi, ulica Andrzeja L. 47. Telefon L. 53-37.

Przyjmujemy roboty dekarstwo-blaharskie — gwarantując za solidne i trwałe wykonanie.

Reprezentant: Antoni Rzezać, Andrzeja L. 47.

Gimnazjum Humanistyczne im. Ks. Ign. SKORUPKI (T-wa „Oświata”),

ul. ks. Skorupki (Placowa) nr. 13, tel. 2-98.

Egzaminy wstępne rozpoczyna się w pierwszym terminie dnia 23 maja o godz. 4-iej po poł.

Od początku r. szk. 1927/28-go czynna będzie klasa A dla nieumiejących czytać.

Podania i zapisy przyjmuje kancelaria szkolna codziennie w godzinach szkolnych.

Dyrektor W. Davison.

Zakłady Przemysłu Włókienniczego Józef Richter w Łodzi, Sp. Akc.

podają do wiadomości pp. akcjonariuszów, że dnia 15 czerwca 1927 r. o godz. 5 po poł. w sali dyrekcyjnej przy ul. Ks. Iga. Skorupki Nr. 19 odbędzie się

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonariuszów

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór przewodniczącego zebrania.
2. Sprawozdanie z czynności w roku ubiegłym (1926).
3. Protokoły Komisji Rewizyjnej.
4. Zatwierdzenie bilansu i podział zysku za rok 1926.
5. Określenie wynagrodzenia zarządu i komisji rewizyjnej.
6. Zmiana statutu.
7. Wolne wnioski.

Akcjonariusze, życzący wziąć udział w powyższym Zwyczajnym Walnym Zgromadzeniu winni najpóźniej na 7 dni przed wymienionym terminem złożyć w biurze zarządu spółki bądź akcje, bądź też dowody instytucyj przewidzianych w statucie na złożone akcje.

W razie gdyby w powyższym terminie Zwyczajne Walne Zgromadzenie z powodu niewzięcia w nim udziału dostatecznej ilości akcjonariuszów nie mogło dojść do skutku, takowe odbędzie się w drugim terminie t. j. dnia 30 czerwca 1927 r. o g. 5 po poł. w tymże lokalu, bez względu na ilość reprezentowanych akcji i bez oddzielnego ogłoszenia.



Ból głowy i wyczerpanie

oraz zaburzenia żołądkowe, dolegliwości wątroby, nerek, kamienie żółciowe, reumatyzm, artretyzm, cierpienia hemoroidalne są spowodowane złą przemianą materji i zanieczyszczeniem krwi w organizmie ludzkim.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

sprzyjają dobrej przemianie materji, pobudzają trawienie, oczyszczają krew, a przede wszystkim uzdrawiają żołądek i powodują regularne działanie wątroby i nerek, oraz usuwają obstrukcję.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

usuwają z organizmu zbyteczne nieużytki oraz przeciwdziałają tworzeniu się osadów, następstwem których jest reumatyzm i artretyzm.

Ziola z gór Harcu d-ra Lauera

usuwają i zapobiegają tworzeniu się kamieni żółciowych oraz łagodzą cierpienia hemoroidalne.

Cena 1/2 pudełka Zi. 1.50, podwójne pudełko Zi. 2.50.

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych

PIERWSZA

LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW

przy ul. Piotrkowskiej 17, (drugie podwórko) przy Zachodniej 52, tel. 34-67.

Gabinet elektro i światłolecznicy Rentgenoterapia, Naświetlenie (lampa kwarcowa).

Przyjmują chorych we wszystkich specjaln. następn. lekarze

Dr. ALTENBERGER	Dr. MIŁODROWSKI
Dr. ARTYFIKIEWICZ	Dr. NOWICKI
Dr. CZAPLICKI	Dr. OLSZEWSKI
Dr. DUKIEWICZ	Dr. SKIBIŃSKI
Dr. GAJEWICZ	Dr. SKUSIEWICZ
Dr. GARLIŃSKI	Dr. STAWOWCZYK
Dr. ŁUGOWSKI	Dr. STARZYŃSKI
Dr. MAJEWSKI	Dr. ZAŁĘSKI
Dr. MARY	Dr. ZIEGLER ARTUR
Dr. MICHAŁSKI	Dr. ZIEGLER ED. (Jr.)

Lecznica otwarta codziennie oprócz świąt.

Mamy zaszczyt zawiadomić P. T. Klientele, że przyjmujemy w filjach naszych do

prania i prasowania

Bieliznę męską

podług następującego

CENNIKA:

Koło, sztywne	25 gr.	Koszule białe	
" sportowe	20 "	z mank. zł. 1.-	
Mankiety	35 "	bez " " 90 gr.	
Półkoszulki	35 "	kol. z mank. 90 "	
		bez " " 80 "	

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Filja
Piotrkowska 4
" 67
" 147
tel. 27-87.

Zakłady: ul. Wólczńska 257, tel. 3001
Główna 52, — Napiórkowskiego 27,

DR. MED.

PRYBULSKI

choroby skórne
włosów wenerycznych i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1

Dr. med.
P. BRAUN

Południowa 23
Specjalista
Chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.
Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).
Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.
Tel. 40-26.

Firma Poznańska

poszukuje hurtowni lub fabryki towarów włókienniczych celem sprzedaży takich w Wielkopolsce.

Oferty poważnych firm do „Głosu Polskiego”, Poznań, 27 Grudnia L. 9, pod „Nr. 512”.

Dyrekcja Gimnazjum Męskiego Aleksego Zimowskiego

w Łodzi ul. Boczna Nr. 5.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne odbywać się będą dnia 24 i 25-go maja oraz 14 i 15-go czerwca b. r.

Zapisy do kl. przygotowawczej A i wyższych przyjmuje kancelaria gimnazjum.

Zarząd Gimnazjum Żeńskiego

Heleny Miklaszewskiej

w Łodzi, Sienkiewicza 61

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne w I-ym terminie odbywać się będą dn. 19, 20 i 21 maja b. r.

— Zapisy przyjmuje kancelaria Gimnazjum.

Zgubiono następujące WEKSLA:

Zł. 240.— Łódź, 1/3.27 pła. 12/6.27, Izrael Bronstein na zł. L. A. Ogólnik, Łódź, Piotrkowska 199, żyr. Artur Abramson, B-cia Kon.

Zł. 85.— Łódź, 4/4. 27 pła. 26/6.27, Szlama Frenkel na zł. A. Kroneberg, Pabianice, Kościelna 3, żyr. M. Piaskowski I. Zylborstein, A. A. Piaskowski, Steinberg Spławak i S-ka.

Zł. 70.— Tarnów, 27/3.27 pła. 6/7.27 r., Jeruchem Telerman na zł. Izrael Szpro, Sarnów, Katedralna 2, żyr. I. Gersztencman, Benjamin Faktor, Sztajnsberg Spławak i S-ka.

Zł. 70.— Warszawa, 22/3.27 r. pła. 5/7.27 r., Jankiel Szofer na zł. A. Fels, Hrubieszów, żyr. „POLWID”, Salezynger i Waldman W., Gostyński, Iz. Kapelowicz.

Zł. 200.— Warszawa, 8/3.27, pła. 9/7.27, Samuel Gross, na zł. Ch. Izrael Adler, Rzeszów, Mickiewicza 2, żyr. L. Hurgas, Żł. 89.84, Jasio, 29/3.27, pła. 10/7.27, Sender Fessel, na zł. Ch. Szlaf, Krośno, żyr. W. Szafir i G. Bieter, Iz. Kopolowicz.

Zł. 300.— Łódź, 15/4.27, pła. 15/7.27, I. Goldsobel na zł. Leon Bass, Łódź, Piotrkowska nr. 27.

Zł. 150.— Warszawa 8/3.27, pła. 19/7.27, Chaim Kac, na zł. Ch. Izr. Adler, Radom, Lubelska 2, żyr. L. Hurgas.

Zł. 200.— Lwów, 1/2.27, pła. 20/7.27, Pesja Burko na zł. Kartez i Landau, Lwów, Furmańska 4, żyr. Naftali Szulzynger, Iz. Kopolowicz.

Zł. 700.— Łódź, 21/3.27, pła. 28/7.27, Skład Bławatny „Stanisław Kłaczynski”, na zł. M. Blumenfeld, Łączyca, Wodna 1, żyr. Fabryk. Wyrób. Wiók. „JEDWAB”, Ch. Grynbaum i D. Alpern.

Zł. 300.— Łódź, 4/4.27, pła. 24/7.27, Mozes Chardak i Metel Donner, na zł. Ch. Grynbaum i D. Alpern, Łódź, Piotrkowska 44.

Zł. 200.— Maków 13/4.27, pła. 4/8.27, Ch. Flattau, na zł. M. Blumenfeld, Warszawa, Gesia 10 u. p. Blocha, żyr. I. Goldsobel, L. Bass.

Zł. 500.— Łódź 5/4.27, pła. 8/8.27, Leon Jabłoński, na zł. Fabr. Wyrób. Wiók. „JEDWAB”, Kraków, Krakowska 5, żyr. Ch. Grynbaum i D. Alpern.

Zł. 252.30, Poznań, 7/4.27, pła. 10/8.27, Stefan Koszewski, Zofia Maljewska, Poznań, Stary Rynek 92, żyr. „TKANPOL”, I. Goldsobel, L. Bass.

Zł. 300.— Poznań 16/2.27, pła. 10/8.27, St. Krauze, na zł. S. Azona, Poznań, Dominikańska 2, żyr. „TKANPOL”, I. Goldsobel, L. Bass.

Zł. 200.— Maków, 13/4.27, pła. 11/8.27, Ch. Flattau, na zł. M. Blumenfeld, Warszawa, Gesia 10 u. p. Blocha, żyr. I. Goldsobel, L. Bass, a także weksle in blanco z następującymi podpisami:

Michał Sachtel, Kalisz, Ch. I. Sendowski, Kalisz, R. Horewicz, Kalisz, Lubliner, Pinczew, Gothelner, Łódź, Dykerman, Cegstochowa, Karoz, Iabica, Baczyński, Prayrów, Jerozolimski, Kalisz i raliczkę eksped. „POLONJA” za Nr. 832 na imię Lubliner, Pinczew na sumę Zł. 140.—

Powyższe weksle ulewalam. Łaska waga znalazcę upraszą o zwrócenie za wynagrodzeniem: Lekarz dent. Z. TUBIARZ, Piotrkowska 191, dla Iz. St.

POTRZEBNY UCZEŃ DO BIURA
lat 15—16 z ładnym charakterem pisma
Oferty pod „L. G. 15” do Administracji niniejszego pisma.



DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” (z marką „Kogut”) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji i kamieni żółciowych.

„Szwajcarskie Gorzkie Ziola” są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości. „Szwajcarskie Gorzkie Ziola” pobudzają apetyt. Sprzedają apteki i składy apteczne po 1.50 zł. za pudełko. Skład główny apteka A. Gaseckiego w Warszawie, ul. Leszno 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

PASKI BIODROWE
guma kombinowana, najnowsze fasony, zastosowane do dzisiejszych wymagań mody, płócienne, jedwabne, zamkowe, poleca:
Pierwszorzędna Pracownia Gorsetów „MARTA”
Łódź, Piotrkowska 109, front II piętro.

Do akt nr. 501-27 r
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej pod nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27 maja 1927 roku od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy N.-Zarzewskiej pod L. 29 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Stanisława Plechisa, składających się z mebli, woxu, ocenionych na sumę 630 zł.
Łódź, d. 11/V-1927 r.
Komornik
L. Naborowski.

Do wynajęcia
ładne słoneczne letnisko w Rogach. Różne mieszkania. — Ostatni przystanek tramwaju L. 1. 30minut od przystanku. Wiadomość Pólnocna 14, u Fibisiaka.

OGŁOSZENIA DROBNE.
po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Do akt Nr. 596-27 r
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **S. Górski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza 9, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 24-go maja 1927 roku — od godziny 10-ej rano, w Łodzi, przy ulicy Południowej Nr. 20 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Moszka Lajba Lichtenstetna, składających się z mebli ocenionych na sumę 1020 Zł.
Łódź, d. 9/V-1927 r.
Komornik
S. Górski.

Wzrost i wychowanie
Nucynowany nauczyciel uczył lekcji w zakresie ośmiu kl. Specjalność: matematyka, fizyka, polski, łacina. Przystąpił szybko i dobrze do egzaminów dla eksternów, podług najnowszych programów. — Kurs klasy 4 mieszcząca. — Lekcje pojedynczo i grupami. — Ceny przystępne. — 6-go Sierpnia L. 14, pralni 2397

Pocady i prace.
Zaofiarowane.
Chcesz otrzymać pasadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza, Warszawa, Żorawia 42. Kursy wyuczą listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Zadzwońcie prospektów! 2552

Napęd i sprzedaż
Sala 50 zł, lustro 50 zł. sprzedam. Sienkiewicza L. 59, m. 40, parter. 2532

Dr. med. ZYGMUNT DATYNER
Urolog choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
Przyjmuje od 1—2 i od 5—8.
Pierwotna 11 dawniej Olgińska. tel. 48-95

Poszukiwane
Handlowiec w latach średnich — godny zaufania z przesłaną i talentem akwizycyjnym, buchalter-bilansista i organizator z gruntowną znajomością języków polskiego, niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego (dostatecznie) — poszukuje posady, jako buchalter, reprezentant, korespondent etc. — Oferty sub „Sumienia” do administracji. 3139

Dr. med. NIEWIAŻSKI
Sienkiewicza 34. Choroby skórne i weneryczne. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 5 do 8 po południu.

3000 złotych obelmuje sprzedam okazyjne eleganckie pokój stołowy i piwno. Objeżdżać można od 12—21 od 3—5, Piotrkowska nr. 121, m. 35.

Dr. med. H. LUBICZ
Cegielniana 43. — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie szt. słońcem wyżynowem. Przyjmuje od godz. 8—10 i 5—8.

3000 złotych obelmuje sprzedam okazyjne eleganckie pokój stołowy i piwno. Objeżdżać można od 12—21 od 3—5, Piotrkowska nr. 121, m. 35.

Do akt. Nr. 486/27 r
OGŁOSZENIE.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski**, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej, pod Nr. 17, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dn. 27 maja 1927 roku od godziny 10-ej rano w Łodzi — przy ulicy Suwalskiej nr. 25 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Wiktora Machela Kinstlera, składających się z maszyn ocenionych na sumę 25.050 Zł.
Łódź, d. 11/V-1927 r.
Komornik
L. Naborowski.

Do akt. Nr. 1741/27 r.
Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Bronisław Pinglelski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Południowej nr. 20, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 25 maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Bzezińskiej 10 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Wolfa Borowieckiego, składających się z mebli ocenionych na sumę 1221 Zł.
Łódź, dn. 6/V-27 r.
Komornik
B. Pinglelski.

Ogłoszenie.
Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi **Leonard Naborowski** zamieszkały w Łodzi, przy ul. Głównej nr. 17 na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Stowiańskiej Nr. 15 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Winę z o Wiktora, składających się z mebli i ocenionych na sumę 400 Złoty.
Łódź, dn. 5.V-27 r.
Komornik
L. Naborowski.

Ślusarnia
do sprzedania natychmiast z powodu choroby. Wiadomość: Karolewska 45, od godz. 5—8 wiecz.

Duży sklep frontowy
w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej z tylnymi pomieszczeniami
do wynajęcia od 1 lipca r. b.
Wiadomość ul. Piotrkowska nr. 48 u administratora domu

Czem płókać usta?
ZĘBY czyści i konserwuje znany eliksir **Stomatol** № 111
Wzmocnia dziąsła, usuwa zapach z ust. **UWAGA!**
O wyśmienitem działaniu świadczą opinie lekarskie przy flakonie: —
Żądać w aptekach i składach aptecznych.

CENY PRENUMERATY:

Konto czekowe	W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie zł. 4.20
P. K. O.	Dla robotników " " " " " 3.70
	Na prowincji " " " " " 5.00
Nr 61747.	Zagranica " " " " " 10.50
	Odnoszenie do domu " " " " " 0.40

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Przed tekstem	40 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)
W tekście	40 " " " " " 1 " " 4 " "
Za tekstem	30 " " " " " 1 " " 4 " "
Nekrologi	30 " " " " " 1 " " 4 " "
Komunikaty	30 " " " " " 1 " " 4 " "
Zwyczałne	8 " " " " " 1 " " 4 " "
Drobne 10 gr., poszukiwania pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 1 zł., dla bezrobotnych — 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filie w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50 proc. drożej od cen miejscowych. Firmy zagraniczne o 100 proc. drożej. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracji nie odpowiada. Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium, uważane są za bezpłatne. Rekopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.